Nr. 15. Wtorek, 21. Stycznia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy:

najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Podgórzu, Wincentego Łasia, starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Przeworsku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Posiadamy już w całej osnowie te dwa ważne urzędowe dokumenta, w których kanclerz hr. Buelow oparł na mowie wygłoszonej w Izbie pruskiej podczas obrad nad interpelacyami Koła polskiego i narodowo-liberalnych swoje wywody mające stwierdzić, że Niemcom w Poznańskiem i Prusach zachodnich zagraża istotnie ze strony polskiej tak wielkie niebezpieczeństwo, iż rząd państwowy musi dla ich ochrony przedsięwziąć daleko idące zarządzenia. Dokumentami tymi są, podane nam tylko w telegraficznem streszczeniu raporty naczelnych prezesów regencyi W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich. Ponieważ mają one poniekąd znaczenie historyczne, przytaczamy je dosłownie:

Raport naczelnego prezesa Księstwa dr. von Bittera z dnia 4 stycznia r. b., brzmi:

„Cała ludność Księstwa powiększyła się ogółem od ostatniego spisu ludności z r. 1900 o mniej więcej $7^{3}/_{4}$ procent. Gdy jednak przyrost ludności polskiej wynosi około $10^{1}/_{2}$ procent, przyrost Niemców ocenić można na mniej więcej $3^{3}/_{4}$ procent, a po odciągnięciu chłopów niemieckich sprowadzonych przez komisyę kolonizacyjną, tylko na $1^{3}/_{4}$ procent. W tym samym czasie powiększył się ogół ludności państwa pruskiego o przeszło 15 procent. Właśnie w powiatach okręgu nadnoteckiego w obwodzie regencyjnym bydgoskim i w tych powiatach obwodu regencyjnego poznańskiego, które graniczą z czysto niemieckiemi prowincyami, jak ze Szląskiem i prowincyą Brandenburską, i które zawsze uchodziły za przeważnie niemieckie, liczyć się musimy z przyrostem ludności polskiej, wynoszącym okrągło 13 procent a w niektórych powiatach, przy równoczesnem cofnięciu się liczby Niemców, z przyrostem około $10^{1}/_{2}$ procent, co więcej nawet z przyrostem, wynoszącym około $14^{1}/_{2}$ procent.

W czterech latach od 1897 do 1900 przeszło, łącznie z nabytkami komisyi kolonizacyjnej 1.910 gruntów obszaru 32.260 ha. z rąk niemieckich w polskie, gdy na odwrót tylko 158 gruntów obszaru 16.263 ha. przeszło z rąk polskich w niemieckie.

Strata więc po stronie niemieckiej wynosi 1752 grunty obszaru 15.907 ha. Bez nabytków komisyi kolonizacyjnej byłaby strata po stronie niemieckiej tylko w tych czterech latach wynosiła 27.346 ha, a więc mniej więcej 5 mil kwadratowych.

Podobny obraz przedstawia ruch własności w miastach prowincyi poznańskiej, Przytaczając tylko drastyczniejsze wypadki, nadmieniam, że w Ostrowie przeszło w ostatnich 10 latach 31 domów i gruntów z rąk niemieckich do polskich, a tylko 6 z polskich w niemieckie. W Krotoszynie było 64 domów nabytych przez Polaków od Niemców, a tylko 20 nabyli Niemcy od Polaków. W Poznaniu przeszło w ostatnich dwu latach 64 gruntów z rąk niemieckich w polskie, a tylko 59 z rąk polskich w niemieckie. Różnica zdaje się tu być mała, tymczasem wartość pierwszej kategoryi gruntów wynosi 4,790.000 marek, drugiej zaś tylko 3,530.000 marek, tak, że strata wartości po stronie niemieckiej wynosi 1,260.000 marek, czyli przeszło $^{1}/_{4}$ ogólnej wartości owych gruntów.

Co do cofnięcia się żywiołu niemieckiego, mianowicie stanu średniego po miastach, to ciekawym pod tym względem przyczynkiem jest zmiana właścicieli aptek. Z pomiędzy 125 aptek, które istniały przed 10 laty, było 98 w niemieckich i 27 w polskich ręku, podczas gdy z istniejących obecnie 134 aptek już tylko 85 jest w posiadaniu niemieckiem, a 49 w polskiem, czyli, że Polacy popowiększyli swój stan posiadania o 15 procent.

Bardzo niekorzystnie także ułożyły się stosunki dla niemieckich rzemieślników. Dawniej przeważali w rzemiośle, z wyjątkiem może szewskim, także w miastach przeważnie polskich, Niemcy. I dziś jeszcze utrzymuje niemiecki stan rzemieślniczy wprawdzie równowagę liczbową z polskim, lecz nie ma już odpowiedniego przyrostu. I tak w Poznaniu n. p. w zawodzie budowniczym i w pokrewnych zawodach, wykonywanych jeszcze przed 10 laty przeważnie przez Niemców, jest obecnie 133 majstrów, 508 czeladników i 131 uczniów, których można zaliczać do niemieckiej narodowości, a 137 majstrów, 1212 czeladników i 309 uczniów, których trzeba zaliczyć do polskiej narodowości. Nie inaczej przedstawia się stosunek w innych zawodach w mieście Poznaniu, co wynika z faktu, że u 715 niemieckich majstrów pracuje 1528 niemieckich czeladników i uczniów, natomiast u 1365 polskich majstrów 3686 polskich czeladników i uczniów, zatem procentowo daleko więcej. Także w przeważnie niemieckiej Bydgoszczy jest procentowy udział polskich uczniów i czeladników w sto-

---

10)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

II.

(Ciąg dalszy).

Miss Fairley w tej chwili dopiero przypomniała sobie, że ma rozpuszczone włosy. Zaczerwieniła się gwałtownie, pochyliła jeszcze niżej głowę i obu rękami poczęła zbierać je i skręcać.

Pan Benson stał i łakomie śledził oczyma tę czynność. Na żaden wdzięk kobiecy zmysły Europejczyka pod równikiem nie stają się tak wrażliwymi jak na włosy. Dzięki przystępności wyrozumiałych cór Afryki mogą oni nie zapomnieć, że istnieją na świecie piękne, powłóczyste oczy, ponętne świeże usta, toczone kształty, atłasowe ciała, ale odczuwają poprostu głód jedwabistych, długich splotów.

Włosy miss Fairley sięgały kolan. Panu Bensonowi wydała się ona nagle, zaczarowaną księżniczką, która przez pustotę uprała swój królewski płaszcz w rosie wieczornej, a teraz wyżyma go i suszy w księżycowych blaskach.

Wreszcie drżące palce młodej dziewczyny uporały się z tem bogactwem. Zwinęła ogromny, ścisły węzeł na karku i opuściła ręce, podnosząc jednocześnie wzrok na swego towarzysza.

— Głowa mnie trochę bolała — rzekła jakby usprawiedliwiając się. — Kask uciska mi czoło.... I — tak się zapatrzyłam na ten cmentarz.

— To także nie zupełnie dobry widok dla młodej damy w Starym Kalabarze — zauważył pan Benson.

— Ale bardzo właściwy dla sieroty — odpowiedziała smutnie.

— Proszę tak nie mówić miss Fairley! Jeszcze szkodliwszemi od słońca i księżyca są na afrykańskim brzegu czarne myśli. Sądzę, iż ja dla tego jestem tak zdrów, że się im nie poddaję.

— Musisz pan być bardzo szczęśliwy.

— Ta-ak! odpowiedział z pewnem wahaniem. To jest, byłbym nim zupełnie, gdybyś mi pani pozwoliła pozostać tu trochę i porozmawiać z sobą. Ale w każdym razie zechciej włożyć kask. Zapewniam panią, iż nigdy w życiu nie byłem mniejszym egoistą, jak teraz, gdy na to nastaję.

I przy tych słowach zachwycone jego oczy objęły wymownem spojrzeniem śliczną głowę dziewczyny.

Ona spłonęła znów gorącym rumieńcem i jeszcze chwilę stała niepewna. Kształtna postać młodego agenta i jego dźwięczny głos musiały mieć także jakieś haczykowate własności, które wydobywały z niej na usta zezwalającą odpowiedź, ale była jeszcze tak nie wtajemniczoną w to, co jest dozwolone, a co nie jest dozwolone młodym misyonarkom w *the dark benighted Africa*, którą koniecznie mają oświecać.

Gdyby pan Benson zaproponował jej, aby się z nim napiła wina, wiedziała by, że ma odpowiedzieć „nie", nawet, gdyby to „nie" miało być wyrokiem śmierci dla nich obojga, ale chwila rozmowy?

Z wahaniem obejrzała się na stojący w głębi ogrodu dom.

— Czy mam odejść, miss Fairley? ponowił młody człowiek.

Głos jego miał brzmienie łagodne, proszące. To ją zdecydowało.

— Nie.... skoro pan sobie życzysz.... Zachciej wejść i spocząć na werandzie.

Zaproszenie w tej formie nie bardzo uśmiechnęło się panu Bensonowi. Na werandzie a w każdym razie w najbliższem jej sąsiedztwie znajdował się wielebny pan Forster, przełożony misyi i jego niemniej wielebna małżonka, o których wiedział, że go natychmiast zechcą nawracać na „teatotelerizm", a może nawet zapędzą do wspólnego odśpiewania wieczornych hymnów. Nie! takiego ryzyka żadną miarą nie chciał ponieść! Zbudzony nagle instynkt kupiecki mówił mu, że nie opłaciło by się to nawet, gdyby miss Fairley po raz drugi miała rozpuścić włosy; a wszystko przemawiało za tem, że ich nie rozpuści.

— Nie wiem, czy państwo Forster.... zaczął; ale miss Fairley przerwała mu spokojnie:

— Wuja i wujenki nie ma w domu. Poszli do drugiej misyi odwiedzić chorą na febrę panią Ross. Ja zostałam z miss Walter, która siedzi na werandzie.

— Oooh! — rzekł przeciągle pan Benson i wszedł do ogrodu.

Nazwisko i osoba miss Walter nie były mu obce, bo któż nie znał tej misyonarki! Od dwudziestu lat przebywała na brzegu i trzecie pokolenie Kalabarząt obojga płci uczyło się maszerować w takt pobożnych pieśni pod dyrekcyą jej niestrudzonej dłoni.

Pan Arnstrong twierdził stale, że miss Walter nigdy się nie urodziła i nigdy nie umrze. Według niego, odkąd zjawiły się misye w Afryce, zjawiła się i ona, odrazu z zasuszoną nieruchomą twarzą, w popielatej workowatej sukni, w białym kołnierzu na szyi, która wyglądała jak paczka zapałek i białych szpitalnych mankietach u rąk, które wyglądały jak dwie pojedyncze zapałki; i że w tej postaci istnieć będzie, dopóki ostatni murzyn na czarnym lądzie nie wyuczy się na pamięć wszystkich hymnów, zawartych w metodystowskich książkach, jakiemi wypchane były zawsze jej przepaściste kieszenie. Gdy się to stanie, wówczas i miss Walter zniknie gdzieś z powierzchni ziemi — wcześniej nie.

Przytem pan Arnstrong, który nigdy o teoryach Wollzogena nie słyszał przysięgał, że miss Walter nie jest ani kobietą ani mężczyzną tylko „czemś trzeciem" i w chwilach wielkiego rozochocenia chciał się o to zakładać; choćby jak mawiał, sprawdzenie tego faktu miało go przyprawić o trzydniową morską chorobę, pomijając niebezpieczeństwo kolizyi z kodeksem karnym, który stanowczo sprzeciwia się zaspokajaniu podobnych ciekawości bez zgody strony interesowanej.

W pijackich banialukach pana Arnstronga tkwiła ta szczypta prawdy, że miss Walter była rzeczywiście skończonym typem tych istot, które oschły, specyficzny fanatyzm angielskiego misyonarstwa wyjaławia do tego stopnia, iż powierzchownie i moralnie przybierają jakiś kształt bezpłciowy, nieopisanie odpychający.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sunku do polskich majstrów jeszcze wyższym, niż w Poznaniu.

Usiłowania, zmierzające do bojkotowania niemieckich rękodzielników są już dawnej daty. Agitacya ta jednak z roku na rok się zaostrza i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że polityczni przywódcy polscy za jeden ze swoich celów uważają zupełne zerwanie z niemieckim przemysłem. Z natury rzeczy nie można tego liczbami udowodnić. Jak te stosunki się przedstawiają, wynika to z ustnych i piśmiennych doniesień pewnego doświadczonego i zaufania godnego hurtownego kupca prowincyi. Według niego, najmniej jeszcze ucierpiał dotąd wielki handel niemiecki, ponieważ niemieckie interesa tego rodzaju przewyższają jeszcze podobne polskie. W daleko gorszem natomiast położeniu są obecnie już handle detaliczne, ponieważ w ostatnich latach powstała wielka liczba polskich interesów konkurencyjnych, popieranych wedle sił przez ludność polską, na [illegible] się nacisk w tym kierunku. [illegible] się we znaki ten bojkot w [illegible]nym, ponieważ źródła dobiorców budowlanych bar[illegible] kontrolować. Pewien pol[illegible] powiedział niedawno temu, że chętnie przy swoich budowlach zatrudniałby niemieckich rzemieślników, nie może tego jednak czynić, ponieważ Polacy ściśle go kontrolują. To przedstawienie rzeczy — kończy p. Bitter — można na podstawie dalszych informacyi uznać jako zupełnie trafne.“

Naczelny zaś prezes Prus Zachodnich p. Gossler tak przedstawia stan rzeczy w swoim raporcie z dnia 3 b. m. „Ekonomiczne postępy polskości w ostatnich latach uwidoczniają się wyraźnie w powiększaniu się polskiej własności ziemskiej. Wydobywanie jej z rąk niemieckich stanowi ważny czynnik polskiej kolonizacyi. Od r. 1897 do 1900 przeszło w Zachodnich Prusach z rąk niemieckich w polskie 31.054 ha, natomiast z rąk polskich w niemieckie tylko 16.434 ha, tak że strata po stronie niemieckiej w ostatnich czterech latach wynosiła 1154 posiadłości obszaru 14.630 ha. O utrzymanie własności ziemskiej w polskim ręku i nabywanie jej z rąk niemieckich stara się szereg banków ludowych i parcelacyjnych, nadto pracują w tym kierunku liczne polskie To[illegible]

[illegible]

łączyło się do Izby rolniczej.

W małych i mniejszych miastach zaznacza się w jaskrawy sposób rugowanie niemieckiego stanu średniego. Liczba polskich adwokatów, lekarzy i aptekarzy stale rośnie. Miasto takie jak Chojnice liczy 3 polskich i 3 niemieckich lekarzy, w Toruniu jest na 12 młodszych wolnopraktykujących lekarzy 5 Polaków. W każdem z małych miast praktykuje przynajmniej jeden polski lekarz.

Każde wolne miejsce dla lekarza prasa polska natychmiast ogłasza w tej formie, że kandydaci polscy z góry mogą się domyślać warunków egzystencyi. To samo odnosi się do miejsc wolnych dla adwokatów, których liczba się zwiększa. Nawet w Gdańsku powiększa się stale liczba lekarzy i adwokatów polskiej narodowości. Z pomiędzy aptek (liczbę ich ogólną p. Gossler niepodaje) przeszło w obwodzie regencyi kwidzyńskiej od 1 stycznia 1899 do połowy 1900 roku siedem z rąk niemieckich w polskie. Aby polską ludność uczynić niezależną od niemieckich kupców i przemysłowców pozakładano wiele polskich domów towarowych i Spółek konsumcyjnych. Te naturalnie szkodzą istniejącym niemieckim interesom i zmuszają je do ustępowania z pola. Podczas gdy w roku 1873 było tylko 43 Spółek polskich posiadających 74.369 m. funduszu rezerwowego i 3,739.302 m. depozytów, było w 1901 roku 126 Spółek, przyczem fundusz ich rezerwowy wynosił 2,860.579 m., a depozyta 53,559.698 m. (Polskie dzienniki poznańskie zwracają tu uwagę, że p. Gossler pisze o stosunkach Prus Zachodnich, a tymczasem cyfry powyższe o Spółkach odnoszą się także do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie jest na ogólną liczbę 126 Spółek 94, podczas gdy w Prusach Zachodnich jest ich tylko 32. A tymczasem w raporcie rzecz tak przedstawiono, jakoby wszystkie te Spółki w liczbie 126 istniały w Prusach Zachodnich. Liczbę depozytów złożonych w Spółkach podał p. Gossler w wysokości m. 53,559.698, podczas gdy one wynoszą w rzeczywistości 37¾ milionów).

Dalej zaś pisze p. Gossler: Te polskie banki ludowe i zarobkowe założono nie tylko dla celów ekonomicznych służą one bowiem także i to w wysokiej mierze narodowopolskiej agitacyi. Niemieckich przemysłowców, czy oni są katolikami czy ewangelikami, bojkotuje się coraz więcej i zmusza się w ten sposób do sprzedawania swoich interesów Polakom. Ponieważ oberże i zajazdy mają w politycznem życiu pewne znaczenie dla tego Polacy już od dawna systematycznie starają się te miejsca obsadzić swoimi. Jak dotkliwie odczuwają to także niemieccy katolicy, wynika z artykułu niemiecko-katolickiego *Westpr. Volksbl.* z dnia 2 grudnia r. z. Pismo to potępia nie tylko robotę rozszerzania z powodu wypadków wrzesińskich, za granicą a w części i po tej stronie granicy druków ulotnych wzywających do bojkotowania niemieckich towarów, ale ogłasza przestrogę, żeby niemieckich katolików zbytecznie nie prowokowano, bo ich sympatye dla Polaków nie są tak silne, by każdą prowokacyę spokojnie przyjmowali.

Ogólnie zwrócono uwagę, że niemieckie dobrze prosperujące interesa niemieckie, nabywane przez Polaków i bywają prowadzone dalej pod firmą niemiecką. To też, aby temu przeszkodzić, wydano w obwodzie regencyi kwidzyńskiej rozporządzenie poli[illegible]

[illegible]

gwałtownem zwalczaniu przez prasę polską małżeństw Polaków z niemieckimi katolikami. W seryi artykułów *Przyjaciela* nazwano małżeństwa między Polakami a niemieckimi katolikami „małżeństwami mięszanemi“ będącemi nieszczęściem dla polskiej narodowości i polskiej wiary świętej“.

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów obradowano nad podatkami konsumcyjnymi.

P. dr. Fuchs omawiał obszernie opłakane położenie finansów krajowych we wszystkich prowincyach i postawił rezolucyę, wzywającą Rząd do uregulowania podatku konsumcyjnego od piwa i przekazania odpowiedniej sumy z dochodów tego podatku gminom i krajom.

P. dr. Steinwender również obszernie omawia kwestyę finansów krajowych i wniósł rezolucyę wzywającą Rząd, aby dochody z podatku konsumcyjnego od piwa przekazał miastom zamkniętym.

P. Kramarz rozwodził się szeroko nad sprawą zaprowadzenia monopolu spirytusowego w Austryi. Mowca sądził, iż przed zaprowadzaniem tego monopolu i podwyższeniem taryf kolejowych, nie powinno się przystępować do opodatkowania piwa.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk oświadczył, iż Rząd również bardzo dokładnie rozważał opłakaną sytuacyę finansów krajowych i właśnie Rząd dzisiejszy może najmniej zasługuje na zarzut nieuwzględniania tych stosunków, gdyż przecież przekazał już pewien dochód na cele wzmocnienia finansów krajowych. W sprawie zaprowadzenia dodatków do podatku od piwa prowadzą się rokowania z Wydziałem krajowym czeskim; Rząd musi przy tem uwzględniać możliwe ukształtowanie się stosunków w przyszłości. W sprawie żądania przekazania krajom dochodu z podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych, podniósł P. Minister, że podatki konsumcyjne w tych miastach dają ogólny dochód roczny w kwocie 22 milionów. Dochodu tego Rząd w takiej chwili, jak obecna, nie może się zrzec, ani też ciężaru tego przesunąć na inne warstwy społeczne.

P. dr. Byk podniósł, że przy zaprowadzaniu podatków pośrednich nie uwzględniano wprost rozpaczliwych stosunków finansowych krajów. Mowca uważa za obowiązek Państwa, aby o tę sprawę bardziej się troszczyło. Środki sanacyi, proponowane przez p. Kramarza, jak: zaprowadzenie monopolu spirytusowego i podwyższenie taryf kolejowych należy przyjmować z jak największą ostrożnością. Monopol spirytusowy w Rossyi nie dał świetnych rezultatów. Rozszerzenie produkcyi państwowej pociąga za sobą powiększenie liczby urzędników, co nie jest wcale korzystnem dla handlu i przemysłu. Podwyższenie taryf kolejowych w obec wysokich już dzisiaj taryf, byłoby dla eksportu galicyjskiego wprost zabójcze. Mowca przedstawił obszernie obraz mizeryi finansowej gmin w Austryi i zwalczał wniosek dążący [illegible]

[illegible]

przeciwny podwyższaniu podatków pośrednich, oraz podatków od piwa. Przyłączył się do wniosku p. Kramarza o zaprowadzenie monopolu spirytusowego i wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby bydło, bite z konieczności, uwolnił od podatku konsumcyjnego.

P. Kienmann oświadczył się przeciw podwyższeniu podatku państwowego od piwa.

Po przemówieniu referenta p. Mengera dyskusyę zamknięto, a głosowanie odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro, we wtorek.

Co się tyczy zaprowadzenia monopolu spirytusowego, to P. Minister zachowuje się w obec niego bez uprzedzenia, a nawet z pewną sympatyą, ale należy wprzód rozważyć rozmaite okoliczności i trudności z wprowadzeniem tego monopolu połączone. Obecnie prowadzą się w Ministerstwie nad tą sprawą obszerne studya, a po ich ukończeniu, skoro będzie można mieć jasny obraz co do wprowadzenia tego monopolu, to P. Minister poda bliższe szczegóły.

W obec zażaleń co do niektórych przestarzałych taryf podatku konsumcyjnego w miastach, oświadczył P. Minister, że reforma w tej sprawie jest bardzo utrudnioną ze strony tych, którzy w zamian za reformę tych taryf nie chcą się zgodzić na podniesienie innych taryf jako na rekompensatę.

Opodatkowanie bydła nie według liczby, lecz wedle wagi, jak to ma miejsce w Wiedniu, jest niemożliwe, gdyż nie ma wszędzie odpowiednich zakładów spędu bydła, jakie są w Wiedniu. Jako odszkodowanie za ten przestarzały system, daje Rząd zniżkę taryfową. W końcu przemawiał P. Minister przeciw żądaniu referenta, aby podatek konsumcyjny w niektórych rubrykach podwyższyć. Dr. Boehm-Bawerk prosił o uchwalenie przedłożonego budżetu zapewniając, że budżet jest wypracowany z największą sumiennością i jest taki, jaki referent sobie życzy — to znaczy realny.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki doniosły, że między kierownictwem klubu młodoczeskiego w Radzie państwa, a kierownictwem stronnictwa młodoczeskiego w Pradze, wyłoniły się nieporozumienia. Klub młodoczeski w Radzie państwa, pragnąc przygotować się do projektowanych konferencyj ugodowych czesko niemieckich, zlecił posłowi dr. Pantouczkowi wypracowanie referatu w sprawie językowej. Przed kilku dniami odbyła się w klubie dyskusya nad tym referatem. Dr. Pantouczek domagał się dla służby zewnętrznej w Czechach zupełnej równorzędności obu języków, — co się tyczy zaś wewnętrznego języka urzędowego wywodzi jego referat: Teoretycznie obowiązuje tu stanowisko, że i pod tym względem mają mieć zastosowanie te same normy, które są w mocy co do zewnętrznego języka urzędowego. Także ustawa zajmuje to stanowisko. Teoretycznie muszą więc Czesi obstawać przy zasadzie bezwzględnego równouprawnienia językowego także na wewnątrz, — w praktyce jednak mogliby dla osiągnięcia zupełnego i godnego pokoju zdecydować się [illegible]

[illegible]

wnież trzebaby wyraźnie stwierdzić, co należy do okręgu niemieckiego a co do czeskiego. To nie byłoby rozbiorem Czech, lecz prostem stwierdzeniem faktów. Wówczas nie potrzebaby się obawiać o czeskie mniejszości, gdyż ich interesy tyczą się tylko zewnętrznego języka urzędowego. — Już w czasie dyskusyi nad tym referatem podnieśli pp. Skarda, prezes komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego i dr. Dworzak, zarzuty przeciw wywodom dr. Pantouczka, jako zawierającym zbyt wielkie koncesye — a nieporozumienie zaostrzyło się do tego stopnia, że młodoczescy posłowie do Rady państwa, mianowicie członkowie młodoczeskiej komisyi parlamentarnej oświadczyli, iż albo akcya w sprawie językowej i rokowania co do niej będą pozostawione im, jako znającym położenie, albo też oni złożą swe mandaty i zostawią pole do akcyi wolne dla dr. Skardy i jego zwolenników.

Otóż w celu zażegnania tego rozdźwięku, na podstawie porozumienia się między pre-

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*)

XI.

(Ciąg dalszy).

Bonaparte Bleukins, którego drzwi od mieszkania znajdowały się tuż przy samej drabinie, prowadzącej na strych, zobaczył chłopca idącego na górę i czekał jego powrotu na progu. Doss, widząc niepodobieństwo podążenia za swoim panem po stromych stopniach drabiny, usiadł spokojnie z nosem do góry, mocno zaintrygowany.

Bonaparte, widząc, że chłopiec nie wraca, zawołał go, ale nie otrzymał odpowiedzi. Co też on mógł robić tam na górze? Co tam znalazł, że tak długo siedzi! Strych, było to miejsce, gdzie składano wszystkie niepotrzebne graty, czegoż więc siedział tam tak długo?

Gdyby ciotka Sannie mogła była widzieć Waldo w tej chwili, utwierdziłaby się w przekonaniu, że on jest niespełna rozumu. Napełniwszy miskę solą, zaczął szukać paki z książkami pod gratami rozmaitego rodzaju, którymi strych był przepełniony. Znalazł ją w końcu pod stosem worów: była to prosta paka pakunkowa mocno zabita, ale na szczęście brakowało jednej deski. Waldo wyrwał jeszcze drugą i zobaczył cały rząd ogromnych tomów. Ukląkł i przesunął ręką po grzbietach książek, jakby chciał dobrze się zapewnić o ich istnieniu. Głaskał je i pieścił, jak kochanek włosy swojej ukochanej.

W życiu swojem nie posiadał więcej, nad tuzin broszur bez wartości, a teraz cała biblioteka leżała u jego stóp. Waldo natychmiast zaczął przeglądać książki, czytać tytuły i przewracać kartki, sam sobie nie zdając dokładnie sprawy z tego, co czyni. Nareszcie wziął w ręce grubą księgę brunatną, bardzo ciężką i otworzył ją z bijącem sercem. Był to traktat o ekonomii politycznej.

Mały pastuszek przeczytał pierwszą kartkę, potem ją przewrócił; przeczytał następną, nieruchomy, w głębokiem skupieniu; czytał jeszcze dalsze i dalsze, ciągle klęcząc, drżący z radości.

Nie rozumiał dobrze tego co czytał, bo myśli zawarte w książce nadto były nowe dla jego młodej, nierozwiniętej inteligencyi, ale nowe światy otwierały się przed jego zachwyconemi i olśnionemi oczami: a więc, istnieli na świecie ludzie, dla których kopje i kamienie nie były całym światem, ludzie, którzy chcieli wiedzieć, uczyć się, ludzie, którzy interesowali się cierpieniami swoich bliźnich, ich potrzebami i bolami!...

Chłopak drżał cały ze wzruszenia, upojony nieznanem dotychczas szczęściem. Policzki jego pałały: nie czuł się już tak samotny na świecie, a błogie ciepło serce mu zalewało.....

I nic nie było dziwnego, że Bonaparte wołał go nadaremnie, a Doss od pół godziny skarżył się i płakał u stóp drabiny.

Nareszcie Waldo schował książkę na piersiach i zapiął starannie zniszczony paltot na sobie. Zabrał swoją miskę z solą i zaczął schodzić. Bonaparte patrzył w górę z rękami ukrytemi pod połami surduta i rzekł:

— Siedziałeś tam bardzo długo, mój chłopcze! Nie słyszałeś, jak ciebie wołałem, przypuszczam? Co ci się stało?

Bonaparte podejrzliwie przypatrywał się Waldowi i jego misce z solą. Prawdę mówiąc, miska była za mała, aby trzeba było całych trzech kwadransów, żeby ją napełnić. Twarz małego pastuszka była czerwona, a ciotka Sannie nie trzymała wina na strychu.... Nie pił więc, a przecież oczy jego błyszczały, błyszczały.... Nie spał także, bo oczy jego wcale zaspane nie były.... Był tam sam jeden.... A więc, cóż?

Jakże sobie wytłómaczyć cudowną zmianę, jaka zaszła pomiędzy tym pastuszkiem co wchodził na strych, a tym co z niego wracał? Bez wątpienia coś zaszło....

Czy ciotka Sannie nie chowała na strychu suszonego mięsa i pięknych kiełbas wędzonych? Tak. musiały tam być dobre rzeczy do jedzenia i dziecko zapewne najadło się do syta....

Bonaparte był tak uszczęśliwiony swoją przenikliwością, że wydał rodzaj radosnego gdakania i poszedł rzucić się na łóżko.

. . . .

Tego dnia po południu pieczono chleb. Wielki ogień palił się w piecu, znajdującym się po za domem, a ciotka Sannie opuściła swój ulubiony fotel, na którym życie spędzała, i sama dozorowała.

Niedaleko ztamtąd Waldo, rzuciwszy szaflik żeru świniom, pochylał się nad zagrodzeniem, patrząc, jak jedzą. Połowa obory była sucha, ale druga, niższa, była jakby jednem jeziorem błota, na brzegu którego maciora leżała z przymkniętemi oczami, a dziesięć prosiąt ssało ją z całej siły. Wieprz, zagłębiony po sam brzuch w gnoju, pakował ryj w szczątki zgniłej dyni i kiwał radośnie małym zakręconym ogonkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zydyum klubu młodoczeskiego w Radzie państwa i kierownictwem stronnictwa młodoczeskiego w Pradze, zwołany został komitet wykonawczy czeskich posłów do Rady państwa i sejmowych na dzień 26 b. m. do Pragi. Komitetowi przedłożone będą propozycye P. Prezydenta Ministrów, tyczące formalnej strony konferencyj ugodowych czesko-niemieckich. W obradach wezmą udział także posłowie, mieszkający po za Pragą.

Według *Deutsch-Nationale Correspondenz*, po stronie niemieckiej zapatrują się obecnie bardziej optymistycznie na sytuacyę wewnętrzną. Zdaniem tych kół, parlament nie jest już „tak bliski przepaści“, jak przed kilku tygodniami i zdaje się, że Czesi przeniosą taktykę pojednawczą nad stanowisko skrajnie opozycyjne. Nawet, jeżeli po wstępnych konferencyach, które P. Prezes gabinetu obecnie przeprowadza, zbiorą się istotnie czesko-niemieckie konferencye ugodowe, co powinnoby nastąpić w kwietniu lub maju, nie możnaby się spodziewać ztąd innego rezultatu nad ten, że Czesi i Niemcy w stanowczy i szczegółowy sposób sformułują swe żądania. Przeceniałoby się znaczenie tych konferencyj — pisze *Deutsch-Nationale Corresp.* — gdyby od ich powodzenia lub fiaska czyniło się zawisłym los parlamentu. Główną sprawą jest zawsze ugoda z Węgrami, a dzisiaj stosunki są tego rodzaju, że parlamentarne traktowa nie tej ugody jest rzeczą całkiem możliwą. Ani Czesi, ani Niemcy nie będą przeciw ugodzie robić obstrukcyi. Można się nawet spodziewać, że Rząd mógłby uzyskać w Izbie posłów odpowiednią większość dla ugody, gdyby wystąpił przed Izbą z modyfikacyami dotychczasowych postanowień ugodowych. — Obrady nad budżetem, pisze w końcu wspomniana „Korespondencya“, jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane wypadki, będą miały przebieg stosunkowo spokojny, i nawet drażliwe pozycye: Cylea, Cieszyn (gimnazyum polskie), Opawa (gimnazyum czeskie) i Berno (technika czeska) nie wywołają przesilenia parlamentarnego.

Z Warszawy.

(Stosunki handlowe z Niemcami. — Handlowa agentura amerykańska w Warszawie. — Pomnik Chopina. — Jeszcze o zapisie ś. p. Blocha. — Bal na rzecz Kasy literackiej).

Grono najpoważniejszych warszawskich właścicieli papieru i materyałów piśmiennych, po wzajemnem porozumieniu się w sprawie zastąpienia towarów, sprowadzanych dotąd z Niemiec, artykułami z innych źródeł, postanowiło jednogłośnie: nie wchodzić w stosunki handlowe z przybywającymi w obecnym sezonie komiwojażerami niemieckimi i nie robić u nich żadnych zamówień; zawiadomić znaczniejszych odbiorców, że na przyszłość towarów niemieckich dostarczać im nie będą.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Warszawie, wystosował do swego ministerstwa handlu obszerny referat w sprawie widoków zbytu towarów amerykańskich na rynkach w Królestwie. W referacie wskazano na niechęć, jaka ujawniła się w ostatnich czasach do wyrobów niemieckich i wskazano na potrzebę ustanowienia w Warszawie agentur, które zaprezentowałyby rozmaite firmy amerykańskie, wyrabiające machiny rolnicze, wyroby ze stali oraz inne artykuły zbytu szerszego. — Otwarcie takiej agentury w Warszawie ma podobno wkrótce nastąpić.

Komitet budowy pomnika Chopina w Warszawie prosił inżynieryę miejską o wskazanie odpowiednich placów na wzniesienie pomnika. Inżynierya wskazała ich kilka: plac Teatralny, plac Warecki, skwer przed gimnazyum VI na Krakowskiem Przedmieściu, plac Bankowy.

Czytamy w *Warsz. Dnienniku:*

„W zamieszczonej w *Dnienniku* wiadomości o sumach, jakie zapisał ś. p. Bloch na cele dobroczynne, między innemi wspomniano o ofierze na stypendya i zapomogi dla studentów instytutu politechnicznego — katolików, protestantów i żydów. Obecnie proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż wiadomość ta nie jest ścisłą i że wola zapisodawcy, o ile się zaznaczyła w testamencie własnoręcznym z dnia 4 grudnia 1901 roku i w liście urzędowym do zarządu instytutu politechnicznego, nie czyni żadnych rozgraniczeń w wyznaniach, co do prawa korzystania ze stypendyów i zapomóg, lecz nadaje to prawo wszystkim urodzonym w Warszawie bez różnicy wyznania“.

Komitet kasy literackiej urządza dnia 30 b. m. wielki bal, z którego dochód ma zasilić fundusz wsparć dla wdów i sierót po literatach. Gospodarzami będą przedstawiciele literatury i dziennikarstwa.

Z Poznania.

(Rzekomy okólnik ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Rocznica intronizacyi ks. Arcybiskupa. — Zniesienie wyroku).

Wedle informacyi dzienników berlińskich treść rozporządzenia, które wydał rzekomo ks. arcybiskup Stablewski za wskazówką rządu do duchowieństwa swojej dyecezyi ma być następująca: 1) Polskie duchowieństwo katolickie powinno ile możliwości odpowiednio stosunkom miejscowym uwzględniać żądania katolików niemieckich, ewentualnie zawiadamiać władzę duchowną o tych żądaniach. 2) Duchowieństwo polskie niepowinno się mięszać do wewnętrznych stosunków szkolnych, lecz starać się o to, aby we właściwym zakresie naprawiać to, czego nie daje szkoła dzieciom w nauce religii. Ks. Arcybiskup kładzie szczególniejszy nacisk na obowiązek duchowieństwa zajmowanie się po za szkołą dziećmi i ich umoralnianiem, chodzi bowiem o uchronienie młodzieży przed niebezpieczeństwami, jakie sprowadza bezreligijność. Wśród obecnych stosunków nie może być niestety mowa o wykonywaniu przez duchowieństwo katolickie inspekcyi szkolnej. 3) Ks. Arcybiskup upomina podwładne sobie duchowieństwo, aby wystrzegało się współpracownictwa w tych dziennikach, które mają charakter podjudzający i wzywa je do poświęcenia swoich sił pismom stojącym wiernie przy Ojcu św. i monarsze. 4) W końcu ks. Arcybiskup zabrania duchownym zwoływać zgromadzenia ludowe i występować na nich w roli mowców, by przeciwnicy Kościoła i duchowieństwa nie mieli powodu do ich atakowania.

Onegdaj przypadła dziesięcioletnia rocznica konsekracyi ks. arcybiskupa Stablewskiego. W kościele katedralnym odbyło się z tego powodu solenne nabożeństwo, na którem jednak ks. arcypasterz z powodu niedyspozycyi nie mógł być obecnym.

Wyrok przeciwko ks. proboszczowi Jaśkowskiemu z Dziekanowic, ferowany przez Izbę karną w Gnieźnie z powodu mowy oskarżonego na wiecu, zniósł sąd Rzeszy w Lipsku i przekazał sprawę sądowi ziemiańskiemu do ponownego sądzenia, a to z tej przyczyny, że sąd w terminie zastrzegł sobie powzięcie uchwały nad pewnym wnioskiem obrońcy a potem zapomniał dać na niego odpowiedź, w czem sąd Rzeszy upatrzył ograniczenie obrony.

Z pruskiego Sziąska.

(Dwa projekty przeciw narodowości polskiej. — Organ ks. kardynała Koppa o pomysłach hakatystów).

W ostatnich czasach wystąpiono ze strony niemieckiej z dwoma projektami zwróconymi przeciw ludności polskiej. — Jeden z nich domaga się zorganizowania teatru niemieckiego, któryby zwiedzał szląskie miasta i miasteczka i przedstawiał patryotyczne sztuki. Projekt ten jednakże nie znalazł odgłosu nawet w pismach niemieckich, które powątpiewają, czy chłopa szląskiego daloby się tak łatwo ściągnąć do teatru niemieckiego. Będą chodzić do niego tylko ci, których sposób myślenia z polskiemi dążnościami nie nie ma wspólnego, który są albo Niemcami, albo zniemczonymi Polakami. Rozgoryczenie wywołała wiadomość, że magnat szląski, prezydent parlamentu niemieckiego hr. Ballestrem na ten teatr germanizatorski ofiarował znaczną zapomogę.

Projektem drugim, na który wpadł jeden z rektorów z obwodu opolskiego, a który landrat bytomski polecił nauczycielom powiatu do uwzględnienia, jest urządzanie „wieczorków“ towarzyskich, w których dzieci wraz z rodzicami bawiły się w publicznych lokalach pod przewodnictwem nauczycieli. Środek ten, zdaniem inicyatorów, zbliżyłby rodziców do szkoły. Lecz i ten także projekt niemieckie gazety przedstawiają, jako wprost bez sensu. Coraz częstsze są skargi na zanik życia rodzinnego, a oto pomysłowi szowiniści chcą już dzieci przyzwyczajać, aby poza domem, w lokalach publicznych szukały zabawy, na domiar w godzinach, w których dawno spać powinny.

Pierwszym nauczycielem, który w powiecie bytomskim urządził taki „wieczorek“ jest rektor Bednara z Łagiewnik a na podstawie jego sprawozdania landrat przedstawił rzecz regencyi.

Ważnym objawem — który można pośrednio uważać za zdanie władzy biskupiej — jest artykuł pisma ściśle kościelnego *Postannika Niedzielnego*, wydawanego przez kardynała Koppa pod redakcyą ks. Melnara, profesora języka polskiego w seminaryum duchownem w Wrocławiu. Pismo to, którego zadaniem jest szerzyć między ludem i utwierdzać moralność, trzeźwość, przywiązanie do wiary i Kościoła, pismo, które systematycznie zawsze trzymało się zdala od polityki, zamieściło w jednym z ostatnich numerów energiczny protest przeciw mieszaniu się hakatystów do spraw Kościoła. „Zarząd hakatystyczny — pisze wspomniane pismo — wystąpił znowu z różnemi uchwałami przeciw Polakom i ojczystej mowie polskiej. To, co oni tam wymyślili, nie jest niczem innem, jak wyraźnem, ponownem pogwałceniem Boskich i przyrodzonych praw Polaków. Żądają, by język polski był zakazany na publicznych zebraniach, aby prawem była nakazana niemiecka nauka spowiedzi i komunii św., aby o narodowości dzieci rozstrzygali nie rodzice, lecz władza państwowa, aby gazety polskie wydawane były po polsku i po niemiecku. Uchwały te wszystkie urągają najpierw najprostszym zasadom sprawiedliwości; a potem mogliby hakatyści tyle wiedzieć, że nauka spowiedzi i komunii św. jest i pozostanie zawsze rzeczą Kościoła“.

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Bal Dworski** odbył się w sobotę we wspaniałych salach redutowych z wielką okazałością. W balu wzięli udział: Najw. Dwór, reprezentanci Rządu, ciało dyplomatyczne, wojskowość, członkowie obu Izb i cała arystokracya wiedeńska. O godzinie pół do 9 ukazał się na sali Najj. Pan z Dworem, poprzedzonym wielkim ochmistrzem ks. Liechtensteinem i mistrzem ceremonii hr. Chołoniewskim. Najj. Pan prowadził Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę, za Nimi postępowali Najd. Arcyksiążęta.

Podczas tańca Najj. Pan odbył *cercle*, rozmawiając łaskawie z wielu osobami.

O północy, po cofnięciu się Dworu, bal się zakończył. Z Polaków byli obecni posłowie: JE. P. Minister dr. Piętak, JE. Jaworski, JE. hr. Wodzicki, Kozłowski, Romanowicz, Gniewosz i t. d.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego odbył się w sobotę o godzinie pół do 8 obiad, w którym wzięli udział: P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki z małżonką, książę Andrzej Lubomirski z małżonką, hrabina Cecelia Badeniowa, hrabina Antonina Pinińska, hrabina Reichenbach, JE. Prezydent wyższ. sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki z małżonką, JE. Pan Filip Zaleski, JE. komenderujący generał Ferdynand Fiedler, JE. generał-porucznik Albert Koller z małżonką, major Theodor baron Leonhardi z żoną, Emil hr. Potocki, Oskar hr. Potocki, radca Namiestnictwa dr. Ignacy Dembowski.

— **Święto Jordanu** czyli „Bohojawlenie Hospoda“ obchodzone było wczoraj w stolicy kraju, jak zawsze uroczyście z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr kat cerkwi Wołoskiej, które celebrował ks. mitrat Bielecki, w otoczeniu kanoników kapituły i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia święcenia wody w rynku. Przy uroczystym obrzędzie prócz duchowieństwa byli obecni: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, liczne grono reprezentantów władz rządowych, krajowych i wojskowych, prezydent miasta dr. Małachowski na czele członków reprezentacyi miejskiej i tłumy pobożnych.

W uroczystości wzięła udział także honorowa asystencya wojskowa, mianowicie jeden batalion 80 p. p. z kapelą na czele, który podczas ceremonii dawał przepisane salwy. W procesyi dokoła Rynku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tutejszych gr. kat. kościołów parafialnych. Uroczystość skończyła się około godziny pół do 12 przed południem.

— **Z c. i k. armii.** Pozwolenie na przyjęcie i noszenie zagranicznych orderów i odznaczeń otrzymali: głównodowodzący w Krakowie generał broni bar. Albori (wielki krzyż pruskiego orderu Czerwonego orła); porucznik Michał Pittershof-Pitter, komendant 20 p. p. (II klasa pruskiego orderu Czerwonego orła); major Tadeusz Jordan Rozwadowski, *attaché* wojskowy w Bukareszcie (krzyż komturski orderu „Korony rumuńskiej“); major Karol Töpfer z 20 p. p. (III klasa pruskiego orderu Czerwonego orła); kapitan I kl. z korpusu sztabu generalnego Karol Wójcik (III kl. pruskiego orderu Korony z mieczami); kapitan Ferdynand Kauba z 20 p. p. (III kl. orderu pruskiej korony); kapitan Wiktor Böhm z 20 p. p. (IV kl. pruskiego orderu Czerwonego orła); porucznik Walter Vogl z 20 p. p. (IV kl. pruskiego orderu Korony).

Bawiący na urlopie pułkownik Antoni Hubl z 77 p. p., uznany przy ponownem superarbitrium za niezdolnego do służby, przeniesiony do stanu prezencyjnego 44 p. p.; major Franciszek Hübel z 15 p. p. przeniesiony do 24 p. p.; rotmistrzem w przybocznej gwardyi Cesarskiej łuczników mianowany rotmistrz I kl. Medard Oberfeński z 7 p. ułanów. Inżynier-architekt wojskowy Adalfried Springer, nadkomplet. w oddziele budowniczym wojskowym w Przemyślu, przeniesiony na etat takiegoż oddziału w Serajewie; podporucznik Alfred Struppi przeniesiony z 10 bat. strzel. poln. do 4 batalionu.

Asystentem inżyniera wojskowego mianowany oficyał rachunkowy III kl. Wilhelm Kotouczek w wojskowym oddziale budowniczym w Krakowie.

W stan czynny przeniesiony akcesista farmaceutyczny w rezerwie Antoni Łuszczak, z apteki szpitala wojskowego w Przemyślu. W stan spoczynku przeniesiony porucznik Adolf hr. Ledebur z 1 p. uł.

Na etat oficerów przeznaczonych do służby przy komendach miejscowych, przeniesieni: kapitanowie I kl.: Józef Zacharyasiewicz 34 p. p. obr. kraj. w Jarosławiu, Edmund Weselsky 33 p. p. obr. kraj. w Stryju i porucznik Kornel Staromiejski 32 p. p. obr. kraj. w Nowym Sączu, wszyscy jako oficerowie administracyjni przy dotyczących komendach okręgowych pospolitego ruszenia; sierżantami obr. kraj. mianowani prowizoryczni sierżanci: Józef Draczyński 33 p. p. obr. kraj. w Stryju i Antoni Minasowicz 34 p. p. obr. kraj. w Jarosławiu.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Ruch towarowy na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki został z dniem 18 stycznia napowrót podjęty.

— **Ruch pociągów** na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów został z dniem 18 b. m. na nowo podjęty.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. gr. kat. W propozycyę na Steniatyn, dek. sokalskiego, przyjęci księża: Stefan Saprun, Mik. Kołtuniuk, Włodz. Nasalski, Jan Radecki, Aleks. Łebedowicz, El. Kiryczyński, Włodz. Kałużniacki, Aleks. Humecki, Atan. Bowanko, Leon Piasecki, Marcin Mikołajczuk.

Prezentę otrzymali: ks. Emil Minkowicz na Mchawę, dek. baligrodzkiego, Bazyli Ochnicz na Turyńsko, dek. jaśliskiego.

Mianowani: administratorem dekan. bickiego ks. Klem. Kopystiański, paroch w Regetowie; stałym katechetą przy wydziałowej męskiej szkole w Samborze ks. Hip. Chylak; wicedziekanem birczańskim ks. Jan Zarski w Hłudnie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, d. 21 b. m., w Muzeum botanicznem (ul. św. Mikołaja) o godzinie 7 prof. Uniw. dr. T. Ciesielskiego „O bakteryach. (Stanowisko bakteryi w świecie ustrojowym)“.

W Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Unger, rodem z Sosnowca, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Salamon Teufel, rodem z Krakowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Nagrodę 900 K., przeznaczoną dla jednego ucznia Uniwersytetu Jagiellońskiego, kończącego studya ze znakomitym postępem, otrzymał p. Witold Nowicki, rygorozant medycyny.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 24 b. m., odbędzie się w „Kole“ odczyt inżyniera p. Kazimierza Mokłowskiego o zabytkach architektury i sztuki. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami i wprowadzonych gości bezpłatny.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Zakrzewski: „Doświadczenia z dziedziny elektryczności. (Lampka Nernsta, światło Tesli)“. 2. Prof. dr. Nusbaum: „Kilka uwag o gruczole grasicowym“. 3. Luźne komunikacye.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Z powodu obchodu rocznicy styczniowej nie odbędzie się we środę, d. 22 b. m., zgromadzenie tygodniowe członków Towarzystwa politechnicznego. Następujące zgromadzenie odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., którego porządek dzienny później ogłoszony zostanie.

— **Wybory** do Rady miejskiej. W sobotę wieczorem odbyło się w sali hotelu Stadtmüllera pierwsze poufne zebranie wyborców do Rady miejskiej. Utworzono komitet, który przyjął nazwę „komitetu obywatelskiego wszystkich dzielnic m. Lwowa“. Przewodniczącym komitetu wybrano p. Kamienobrodzkiego, zastępcą p. Thoma, sekretarzem ks. kanonika Mojżeszowicza, kasyerem p. Jasinowskiego.

— **Sobotnia zabawa** w Kole literacko-artystycznem była bardzo ożywiona. Osób zebrało się wprawdzie niezbyt wiele — na co wpłynął niezawodnie bal weteranów i liczne prywatne wieczorki — tańczono jednak z ogromnym animuszem do godziny 4 rano, pod doskonałą komendą pp. Göttera i Salkowskiego.

— **Bal techników** odbędzie się dnia 6 lutego w lokalnościach Kasyna miejskiego.

— **Kasyno urzędnicze** urządza w niedzielę, 2 lutego, w sali Strzelnicy miejskiej, przy ul. Kurkowej, wieczorek kostyumowy.

— **Bal** na rzecz wdów i sierót po weteranach z r. 1863 4 odbył się w sobotę wieczorem w salach Kasyna miejskiego. Zabawę rozpoczęto polonezem, prowadzonym przez prezydenta dr. Małachowskiego z księżną Andrzejową Lubomirską. Do kadryla, aranżowanego przez p. Witolda Chołodeckiego, stanęło 72 par. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 6 rano.

Na balu był obecny P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki z małżonką.

— **Na bal kostiumowy,** który Związek artystów polskich urządza w dniu 1 lutego, rozesłano już artystycznie wykonane zaproszenia. Komitet tego balu już dotychczas otrzymał od tutejszych artystów-malarzy z górą 25 szkiców i obrazków, które będą na balu rozdane jako premie za najpiękniejsze kostiumy; komitet ma przyrzeczone jeszcze dalsze obrazy na tego rodzaju nagrody.

— **Dla głuchoniemych.** Wieczorek karnawałowy urządza Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ w dniu 9 lutego b. r. w sali „Gwiazdy“. Początek o godzinie 8 wieczorem; wstęp dla panów 2 korony, dla pań 1 korona od osoby. Jak najgoręcej polecamy to Stowarzyszenie względom publiczności.

— **Staraniem Towarzystwa** pań im. św. Salomei odbędzie się we środę 22 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Heleny z Ciołkoszów Thullie, długoletniego gorliwego członka Towarzystwa.

— **Przykry wypadek** spotkał wczoraj w czasie popołuduiowego przedstawienia „Zaczarowanego koła“ artystę miejskiego teatru p. Ferdynanda Feldmana. W chwili gdy p. Feldman, grający rolę dyabła kusego wchodził na dach chałupy dziadka leśnego, złamała się nadgniła deska, o którą oparte były schody, a p. Feldman upadł, kalecząc sobie silnie bok i doznając prawdopodobnie wywichnięcia ręki prawej w łokciu. P. Feldman, opatrzony natychmiast przez lekarza, dokończył następnie swej gry.

— **Śluby.** Dnia 5 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Jezuitów we Lwowie odbędzie się ślub hr. Jana Tarnowskiego, syna hr. Stanisława ze Śniatynki i Jadwigi z Piegłowskich Tarnowskich, z hr. Anną Dzieduszycką, córką ś. p. Stanisława i Zofii z Morawskich Dzieduszyckich.

Ślub p. Marcelego Kopernickiego, optyka, z p. Stefanią Felińską, odbędzie się we Lwowie w sobotę, 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Dominikanów.

— **Broszkę złotą** zgubioną 16 b. m. w Kasynie miejskiem na wieczorku, odebrać można w klubie szermierzy, ul. Akademicka 25.

△ **Sprawca** zamachu morderczego na żołnierza policyjnego, Onufryka, Kazimierza Kuźmiński, zbiegł dziś rano z aresztów wojskowych tutejszej cytadeli.

△ **Świętokradztwo.** W cerkwi Wołoskiej skradł wczoraj jakiś złodziej relikwiarz paciorkowej roboty, w formie obrazu o szerokich złoconych ramach.

△ **Samobójstwo.** W sobotę około godziny 6 wieczorem zastrzelił się w mieszkaniu własnem przy ul. Zygmuntowskiej 11 A), 21-letni Artur Beres, słuchacz II roku na wydziale chemii tutejszej Politechniki. Kula przebiła prawą skroń i utkwiła w czaszce. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego dr. Rosnera, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Przyczyna samobójstwa jest niewiadoma.

△ **Do sklepu** złotnika Józefa Liebera przy pl. Krakowskim dostali się wczoraj wieczorem złodzieje i skradli stamtąd: 26 srebrnych kubków, 6 srebrnych noży, widelców i łyżek, 12 srebrnych łyżeczek do kawy, 11 łyżeczek deserowych, 1 srebrną solniczkę, 1 chochlę srebrną dużą i dwie małe, srebrną tytonierkę, jedną parę trójramiennych kandelabrów i jedną etażerkę na owoce oraz futro i palto, łącznej wartości 800 koron. Sprawców kradzieży dotychczas nie schwytano.

△ **Straszny wypadek.** Na tutejszym dworcu kolejowym zdarzył się w sobotę po południu straszny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Dozorca wozów Józef Zieliński chcąc wskoczyć na stopień bremzy będącego w ruchu wozu, tak nieszczęśliwie pośliznął się, że padając, został przygnieciony przez wóz do rampy. Zieliński doznał złamania lewej ręki i żeber. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Zieliński bowiem w kilkanaście minut po wypadku wśród strasznych męczarni wyzionął ducha.

△ **Kronika policyjna.** Pani R. P., zamieszkałej przy ul. Czarnieckiego, skradziono w sobotę po południu kolczyki brylantowe ze szafirami czworograniastymi, wartości 2000 K. i złoty zegarek damski, podwójnie kryty, oznaczony literami R. P., z łańcuszkiem złotym w kształcie perełek.

Kilkadziesiąt sztuk bielizny, znaczonej literami J. S., skradł niewyśledzony rzezimieszek ze strychu domu przy ul. Skarbkowej 12, na szkodę jednego z tamtejszych lokatorów.

Aresztowano notowanego złodzieja Juliana Pietrusiewicza, który przebrawszy się za kobietę, urządzał lustracye w celach kradzieży w domach przy placu Krakowskim.

Książeczkę gal. Kasy oszczędności na 300 K., los krakowski nr. 50.045 i pierścionek złoty z brylancikiem skradziono wczoraj p. S. P., z zamkniętego pomieszkania przy ul. Ormiańskiej nr. 8.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli i nauczycielek do szkół ludowych popolitych rozpoczną się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 17 lutego pisemny, a 18 lutego ustny. Termin wnoszenia podań do dnia 31 b. m.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., o godzinie 3 po południu w tamtejszej sali ratuszowej.

— **Walne zgromadzenie** Koła krakowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyło się w sobotę wieczorem. Prezesem wybrano p. Tomasza Sołtysika, zastępcą p. Józefa Dobrowolskiego.

— **Towarzystwo demokratyczne.** Pod przewodnictwem regenta p. Klemensiewicza odbyło się w sobotę wieczorem w Krakowie w sali tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego walne zebranie nowo założonego Towarzystwa demokratycznego. Po przemówieniach kilkunastu mowców wybrano wydział, złożony z 9 członków i 3 zastępców. Członkami wydziału zostali wybrani: poseł Rotter, regent Klemensiewicz, dr. Maksymilian Kohn, dr. Lustgarten, dr. Bronisław Guńkiewicz, Jan Kwiatkowski, Jarosław Grottger, dyrektor gimnazyalny Tomasz Sołtysik i August Miednik; zastępcami: prof. Ernest Bandrowski, redaktor *Nowej Reformy* Konopiński i Józef Górecki. Wydział ten na pierwszem posiedzeniu dokona wyboru prezesa, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika.

— **Kongregacya kupiecka** w Krakowie odbyła wczoraj o godz. 4 po południu walne zgromadzenie w sali Rady miasta pod przewodnictwem swego starszego radcy cesarskiego p. Henryka Schwarza. Po załatwieniu wstępnych czynności i przyjęciu nowych członków: Stanisława Neuwertha, Hugona Rippera, Władysława Bochnaka, Kazimierza Orzechowskiego, Jana Lannera oraz uczestniczek Maryi Reinerowej i Amalii Hildowej, zabrał głos dr. Henryk Szarski, kupiec, i mówił o potrzebie popierania przez polskie kupiectwo rodzimego przemysłu. Mowca zaznaczył, że wprawdzie kupiectwo polskie popiera coraz więcej przemysł krajowy; nie czyni tego wszakże dotąd w pełnej mierze i jeszcze nieraz przenosi obce wyroby nad krajowe. Mowca przemawiał za nawiązaniem stosunków handlowych z Czechami, Francyą i Anglią. Zakończył rezolucyami, wzywającemi kupiectwo polskie, ażeby w większej aniżeli dotąd mierze popierało przemysł krajowy.

Dalsza rezolucya wzywa radę kongregacyi: 1. aźeby w porozumieniu z kupcami żydowskimi, z instytucyami i towarzystwami, podjęła pracę i informowała, pośredniczyła i zachęcała kupców krakowskich, aźeby w pierwszym rzędzie sprowadzali wyroby krajowe, towary zaś, których w kraju się nie wyrabia i wszelkie inne, aby sprowadzali przedewszystkiem z Monarchii Austro-Węgierskiej, a następnie dopiero z zagranicy; 2. aźeby zachęcała do podobnego postępowania kupiectwo innych miast naszego kraju; 3. aźeby za pomocą odezw i prasy pouczała publiczność, iż bez jej poparcia wszelka akcya, ze strony kupców podjęta, mogłaby stać się płonną.

Rezolucye poparli pp. Leon Schiller, Jan Kwiatkowski, poseł Jan Federowicz, Józef Rudnicki, poczem zgromadzenie uchwaliło je jednomyślnie. Dalej na wniosek p. Schillera uchwalono z firmami krajowemi korespondować wyłącznie po polsku, z zagranicznemi zaś tylko w razie koniecznej potrzeby w innym języku, a z podróżnymi agentami handlowymi rozmawiać tylko po polsku. Wniosek p. Rudnickiego o wysłanie delegata do Warszawy, celem obmyślenia równoległej akcyi, przekazano radzie kongregacyi.

W końcu dokonano wyboru rady kongregacyi. Starszym wybrano nadal p. Henryka Schwarza, podstarszym p. Władysława Fischera, skarbnikiem p. Wiktora Suskiego i 8 radców kongregacyi: Froncza Anastazego, Kwiatkowskiego Jana, Macharskiego Franciszka, Rudnickiego Józefa, Schillera Leona, Sobolewskiego Ignacego, Suskiego Wiktora i dr. Szarskiego Henryka.

— **Prasa peryodyczna** w Krakowie i w zachodniej Galicyi. Według urzędowego wykazu wychodziło w r. 1901 w Galicyi zachodniej 81 pism; z tego wychodziło w Krakowie 67 pism, w Tarnowie 5, Rzeszowie 2, Nowym Sączu 5, Wadowicach 1 i Jaśle po jednemu. Z pism tych było 35 politycznych, 14 literackich, 7 religijnych, 24 fachowych i naukowych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jakób Fijołek, oficyał tamtejszego magistratu;

Jadwiga z Kossowskich Łabęcka, w 61 roku życia;

Julia z Gruszeckich hr. Mieroszowska.

We Lwowie, Ludwika z Baczyńskich Stronerowa, żona urzędnika magistratu, w 19 roku życia.

— **Liczba adwokatów na Bukowinie.** Z końcem roku 1901 było zapisanych na liście adwokatów bukowińskiej Izby adwokackiej: W okręgu sądu krajowego Czerniowce: z siedzibą w Czerniowcach 48 adwokatów, w Kocmaniu 2, w Putyłowie 2, w Sadagórze 3, w Serecie 4, w Storożyńcu 4, w Waszkowcach nad Czeremoszem 2, w Wyżnicy 7 i w Zastawnie 2. W okręgu sądu obwodowego Suczawa: z siedzibą w Suczawie 14, w Dornawatrze 2, w Gurahumorze 2, w Kimpolungu 5, w Radowcach 7, w Seletynie 2, w Sołce 1. Jest więc razem na Bukowinie 107 adwokatów w obec 101 wykazanych w r. 1900.

— **Szczęśliwy skazaniec.** Z Ołomuńca donoszą: Włościanin nazwiskiem Helfert, skazany za morderstwo na śmierć, następnie ułaskawiony na dożywotnie więzienie, wygrał na los 50.000 K.

— **Politechniki w Austryi.** Według ogłoszonej właśnie statystyki w bieżącym kursie zimowym uczęszcza do wszystkich Politechnik w Austryi 5307 słuchaczy (w tym samym okresie roku zeszłego uczęszczało 5331). Z tych 4930 są zwyczajnymi słuchaczami, 377 nadzwyczajnymi. Z gólnej cyfry słuchaczy przypada na Politechnikę lwowską 841, czyli o 130 więcej, niż w zeszłorocznym kursie zimowym.

— **Z Hnewina** (Brüx) donoszą: Sytuacya w szybie „Jupiter“ niezmieniona. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb odnalezionego trupa. Po pogrzebie proboszcz miał przemowę, w której między innemi podniósł z wdzięcznością fakt, że Najj. Pan wyraził rodzinom ofiar współczucie.

— **Pożar w teatrze we Wrocławiu.** Dnia 13 b. m. powstał pożar na scenie w teatrze miejskim we Wrocławiu przy końcu przedstawienia baletowego. Jedna z tancerek została ciężko poparzona na całem ciele i odwieziono ją natychmiast do domu zdrowia. Trzy inne wybiegły w płonących kostyumach na ulicę, gdzie im rychło udzielono stosownej pomocy, tak, że doznały tylko lekkich obrażeń. Ogień w teatrze ugasiła straż ogniowa. Dzięki temu, że publiczność właśnie wychodziła z teatru po przedstawieniu, nie było dalszych smutnych następstw pożaru z powodu popłochu.

— **Eksplozye.** W przędzalni w Manresa, jak donoszą z Barcelony — nastąpiła eksplozya. Cały budynek zawalił się. Sześćdziesiąt osób, a między niemi dyrektor przędzalni, zginęło, a około 100 osób jest rannych.

W fabryce tkackiej w Fuente de Silmara zaszła straszna eksplozya kotła parowego. Połowa wsi tej zniszczona. Zabudowania fabryczne są w gruzach. Dotychczas wydobyto 16 strasznie poszarpanych trupów. Szpital w Manresa zapełniony rannymi.

— **Ludzkość za kilka stuleci.** Profesor Bruner kierownik departamentu biologicznego Uniwersytetu w Butler, w Stanach Zjednoczonych, ogłasza sensacyjne przepowiednie przyszłości, jak donosi *New York Herald*. Twierdzi on, że człowiek przyszły utraci kilka żeber i małe palce u nóg. że mózg rozwinie się a cały korpus rozszerzy. Człowiek przyszłości będzie żył dłużej, mniej chorował, niż obecnie, pamięć jego będzie mogła ogarnąć większą ilość wiedzy, mikroby będą wytępione. Rodzaj ludzki będzie równomierniej podzielony pod względem płci, przewaga kobiet zniknie, ludzkość będzie się dzieliła na dwie mniej więcej równe części.

— **Telegraf przez ocean Spokojny.** Z Londynu wyruszył parowiec „Anglia“, który rozpocznie zakładanie linii telegrafu podmorskiego mającego łączyć Australię z Kanadą. Zakładanie linii rozpocznie się od m. Brisbane w Australii, stamtąd linia podąży do wysp Norfolk (800 mil. ang.), z Norfolk do wysp Fidżi (889 mil. ang.), z Fidżi do wysp Fanning 1895 mil ang.) i wreszcie z Fanning do Vancouver w Kanadzie (3237 mil ang.) Będzie to pierwsza linia telegraficzna przez ocean Spokojny. W ten sposób wszystkie części świata będą z sobą połączone przewodem elektrycznym.

Notatki literacko-artystyczne.

Macierz Polska. Rada szkolna krajowa poleciła na nagrody pilności dla uczniów uczęszczających do szkół ludowych następujące wydawnictwa Macierzy: 1. A. Hergeta „Warzywnictwo“ (cena 60 hal.). 2. Tadeusza Piniego „Władysław Syrokomla i jego utwory“ (cena 50 hal.). K. P. „Astronomia“ (cena 60 hal.). 4. Dr. Konstantego Wojciechowskiego „Wolne chwile“. Powiastki i gawędy rozmaitych autorów polskich, poprzedzone wstępem (cena 50 hal).

Prof. Aleksander Michałowski występem swoim w piątkowym koncercie warszawskiej „Filharmonii“ wywołał zachwyt powszechny. *Kuryer Codzienny* pisze: „Znakomity nasz wirtuoz, bynajmniej nie zmęczony swoim udziałem w koncercie z wieczoru poprzedniego (Wierzbiłłowicza), odegrał z olśniewającą brawurą efektowny koncert Saint-Saënsa „G-mol“, należący w repertuarze mistrza do ulubieńszych popisów“. *Kuryer Warszawski* znowu (A. Poliński) notuje: „Że Michałowski świetnie odtworzy koncert Saint-Saënsa, tego się każdy po nim spodziewał, boć to przecie jego koń bojowy“.

W *Gazecie Polskiej* czytamy: Prof. Michałowski odegrał, przy bardzo obszernem zastosowaniu ulubionych swoich efektów, wielce popisowy, a wykonaniu naszego wirtuoza olśniewający błyskotliwością, koncert Saint-Saënsa, op. 22. W dobrem będąc usposobieniu, prof. Michałowski nie krępował się w przyśpieszaniu tempa, nawet ustępów lirycznych. Lubo te zmiany niekiedy zmiany stopnia szybkości przedstawiają kompozycyę w świetle nieco odmiennem, niż wyłoniła się pierwotnie z fantazyi autora, przyznać trzeba, iż posiadają one powab, nie pozbawiony artystycznego znaczenia, a który i wczoraj byłby wywarł jeszcze korzystniejsze wrażenie, gdyby wirtuozowi dostarczono lepszego fortepianu“. I inni sprawozdawcy muzyczni wyrażają się z równem uznaniem.

„Mężczyzna“, sztuka p. Zapolskiej odniosła w Krakowie powodzenie. Publiczność bardzo życzliwie przyjęła najnowszy utwór autorki, odznaczający się przedewszystkiem wybornemi zaletami scenicznemi; strona wewnętrzna, psychologiczna i etyczna sztuki podpada dyskusyi, w której niejeden może mieć odmienne od autorki zdanie. W każdym razie jest to dzieło niepospolitego talentu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Zagadka“, sztuka w 2 aktach Pawła Hervieux; „Goście“, epilog dramatyczny w 1 akcie Stanisława Przybyszewskiego; rozpocznie „Nikt mnie nie zna“, komedya w 1 akcie Aleksandra hrabiego Fredry (ojca).

We wtorek — po raz ostatni w tym sezonie — po cenach zniżonych „Manru“, opera w 3 aktach I. J Paderewskiego; występ E. Guszalewicza.

We środę — wznowienie — „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Ciechockiej, Węgrzynowej, Wojnowskiej, Nałęcz, Ogińskiej, Jankowskiej, Chmielińskiej, Rybickiej, Połęckiej; pp.: Kamińskiego, Solskiego, Romana, Węgrzyna, Kuncewicza, Chmielińskiego, Feldmana, Nowackiego, Kliszewskiego, Kwiatkiewicza i i.

We czwartek „Złote runo“, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego; pierwszy występ Michała Tarasiewicza po powrocie z urlopu.

W piątek po raz dziewiąty i ostatni w tym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Jreny Bohussówny.

Z Izby sądowej.

(Usiłowane skrytobójcze morderstwo).

Lwów, 20 stycznia.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 30-letniej Paulinie Nowickiej, dziewczynie lekkich obyczajów, o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnej, że w dniu 24 listopada z. r. przystąpiwszy do łóżka, na którym spał kochanek jej, Edward Warcal, zadała mu w zamiarze zabicia go, ostrym końcem siekiery w głowę jeden cios, który na szczęście nie był śmiertelny.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Nahlik, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. dr. Łuczkiewicz i Jasiński.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, broni adw. dr. Aszkenazy.

Oskarżona przesłuchana na dzisiejszej rozprawie przyznała się do czynu, podając zarazem, że motywem zbrodni była niewiara kochanka, który ją przez szereg lat materyalnie wyzyskiwał.

Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykłady dla praktycznych rolników urządza w czasie między 3—8 lutego b. r., Akademia rolnicza w Wiedniu. Prócz wykładów, obejmujących różne dziedziny z nauki rolnictwa, zwiedzą uczestnicy kursu mleczarnię wiedeńską. Wykładać będą: prof. Adametz (mleczarstwo), dyr. Dafert (nawozy), prof. Resek (motory), prof. Tschermak (hodowla i krzyżowanie roślin i t. d. Poruszaną także będzie kwestya stowarzyszeń zawodowych i terminowego handlu zbożem. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 lutego b. r. rektorat Akademii, Wiedeń XIX. Türkenschaurstrasse nr. 17. Taksa za uczestnictwo we wszystkich wykładach wynosi 15 koron.

Kolej żelazna bagdadzka. W. Porta dała już na przeciąg lat 99 koncesye na kolej bagdadzką; kolej ta przechodzić będzie przez Bagdad i skończy się w pewnej miejscowości nad zatoką perską. Na żądanie rządu tureckiego będzie zaprowadzony pociąg ekspresowy z Konstantynopola aż do zatoki perskiej.

Wiedeń, 20 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·42 do 9·43. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·99 do 8·—. Ku-

kurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·68 do 5·69. Owies na wiosnę 7·78 do 7·79. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·60 do 12·70. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: pewne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 20 stycznia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na maj —·— do —·— Pszenica na październik 8·38 do 8·39. Pszenica na kwiecień 9·24 do 9·25. Żyto na kwiecień 7·75 do 7·76. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·51 do 7·52. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Kukurudza na maj 5·38 do 5·39. Rzepak na sierpień 12·25 do 12·35.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: zimno.

Berlin, 20 stycznia. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus 32·—.

Paryż, 20 stycznia. Trzyprocentowa renta 100·32, Mąka 27·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·90 do 18·—, *loco* Ołomuniec 17·30 do 17·40, *loco* Berno-Wiedeń 17·95 do 18·05, na luty *loco* Aussig 17·90 do 18·—. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 34·80 do 35·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 20 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·15, pszenica na termina 7·90 do 8·—, żyto gotowe 6·30 do 6·60, żyto na termina 6·20 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·60 do 6·90, owies obroczny na termina 6·40 do 6·60, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 10·75 do 11·50, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 6·— do 6·25, wyka 6·75 do 7.50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·75 do 12·—, hreczka 6·50 do 6·75, koniczyna czerwona galicyjska 48·— do 62·—, koniczyna biała 45.— do 75·—, koniczyna szwedzka 50·— do 80·—, tymotka 28·— do 35·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, kukurudza nowa 5·60 do 5·90, chmiel za 56 kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·75 do 16·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —.— do —·—.

Tendencya zwyżkowa co do pszenicy trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę po południu na posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Najj. Pan odwiedził w sobotę w południe chorego prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella, który, jak wiadomo, poddał się niedawno operacyi w Wiedniu, obecnie zaś powraca do zdrowia.

Z okazyi drugiej rocznicy mianowania gabinetu dr. Koerbera (18 stycznia 1899) dzienniki wiedeńskie omawiają obszernie działalność gabinetu i wewnętrzne położenie polityczne, zaznaczając, że poprawa tego położenia jest dziełem gabinetu a w szczególności jego Prezesa.

Namiestnik w Czechach hr. Coudenhove miał w sobotę dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem.

Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że z okazyi bliskiego ustąpienia Namiestnika Dalmacyi, generała broni Dawida, ma być rzeczą postanowioną rozdział władzy cywilnej od wojskowej w tym kraju. Następcą gen. Dawida w dowództwie wojskowem będzie generał-porucznik Karol Horsetzky, Namiestnikiem zaś, według *Narodnich Listów*, ma zostać radca ministeryalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych, bar. Erazm Handel.

Dzienniki wiedeńskie i greckie donoszą, że ze strony Austro-Węgier prowadzone są rokowania z rządem greckim, co do zawarcia traktatu handlowego. Idzie o to, aby dla przemysłu austryackiego zdobyć znowu targ grecki, w zamian za obniżenie ceł na niektóre produkta greckie.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego prezydent Izby zawiadomił o wyroku kuryi królewskiej, unieważniającym wybór hr, Telekiego. — Poseł Just domagał się, aby ze względu na stwierdzone przekupstwa i nadużycia przy wyborze w tym okręgu, odebrano mu na pewien czas prawo wyboru posła. Minister sprawiedliwości oświadczył się za tym wnioskiem, który też przyjęto.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad ustawą o kontyngencie rekruta. W toku obrad dep. Toth wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby przedłożył sejmowi projekt ustawy, zaprowadzającej samoistną armię węgierską. Przeciw wnioskowi przemówił minister honwedów generał Fejervary. Wniosek p. Totha Izba odrzuciła.

W parlamencie niemieckim oczekują dzisiaj małej dyskusyi polskiej. Dzisiaj bowiem nastąpią obrady i głosowanie nad unieważnieniem wyboru p. Siega, w okręgu brodnicko-grudziądzkim. Wniosek o unieważnienie postawiła komisya rugów wyborczych. Referentem komisyi jest p. Czarliński.

Praw. Wiest. ogłasza, iż minister skarbu ułożył projekt gubernialnych kas szlacheckich wzajemnej pomocy. Kasy te mogą zakładać towarzystwa szlacheckie przy pomocy skarbu państwa, celem udzielania obywatelom-szlachcie pożyczek na spłatę długów, zasiłków na wypadek klęski, przyczem kasa rozciągnęłaby dozór nad majątkiem do czasu spłacenia pożyczki. Projekt złożono już radzie państwa.

We Włoszech zmarł kardynał Donat-Masia Dell'Olio, arcybiskup Benewentu, urodzony w roku 1847.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Wiedniu, Sirmadjew podał się do dymisyi; następcą jego ma być dr. Pomianow, b. minister sprawiedliwości w gabinetach Cankowa i Stambułowa.

Z Sofii donoszą, że w tamtejszych kołach dworskich i rządowych przyjęto ze szczególniejszem zadowoleniem do wiadomości fakt, iż austro-węgierski agent dyplomatyczny poseł Müller otrzymał tym razem specyalne polecenie złożenia ks. Ferdynandowi życzeń noworocznych od c. k. Rządu. Ks. Ferdynand podziękował w gorących słowach.

Nowe wybory do Zgromadzenia narodowego odbędą się prawdopodobnie d. 19 lutego starego stylu. Liczbę deputowanych podwyższono na podstawie ostatniego spisu ludności z 167 na 189.

Z Krety donoszą, że tamtejsza rada administracyjna bada obecnie projekt pewnej belgijskiej grupy finansowej, która chce podjąć się budowy kolei żelaznej mającej połączyć trzy największe miasta na wyspie: Kaneę, Kandyę i Rhetymo z odnogą do Sphakii.

Według amsterdamskiej depeszy dziennika *Daily Mail*, ostatni pobyt holenderskiego premiera, Kuypesa w Londynie, miał ten bezpośredni rezultat, że ze strony holenderskiej postanowiono spowodować Krügera i delegatów boerskich, aby ostatecznie odstąpili od żądania utrzymania niepodległości republik boerskich. Delegaci boerscy są obecnie stanowczo pokojowo usposobieni. Rozpatrują oni teraz kwestyę powrotu jeńców i kwestyę funduszów na odbudowę zburzonych farm. Ofiarowaną swego czasu przez Kitchenera kwotę miliona funtów szterlingów uważają za niedostateczną. W sobotę miała się odbyć konferencya delegatów; uważano za rzecz możliwą, że po tej konferencyi delegaci postawią warunki pokojowe.

Natomiast z otoczenia Krügera zaprzeczają jak najbardziej stanowczo, doniesieniom angielskim o nowych propozycyach pokojowych ze strony Boerów, o interwencyi premiera holenderskiego w tym kierunku, oraz o zdemoralizowaniu, szerzącem się rzekomo wśród walczących Boerów. Przeciwnie, ze względu na trudności finansowe, z jakiemi walczy Anglia, oraz wobec widocznego znużenia armii angielskiej, Boerowie wierzą, że prędzej lub później ich żądania co do zapewnienia im niezależności będą przyjęte.

Według doniesień z Afryki południowej, otrzymanych w Binkuli, Boerowie mają jeszcze 60.000 karabinów, wielkie zapasy amunicyi i żywności, a wszystko to złożone w niedostępnych kryjówkach Zoutpansbergu, pomiędzy rzekami Olifand i Crocodila. Opór Boerów nie może być prędzej złamany, aż angielskie wojska zdobędą Zoutpansberg.

Z Londynu donoszą, że dr. Krause zasądzony został na 2 lata więzienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*). Jak donosi *Głos Narodu* na wczorajszej po południowej konferencyi delegatów stronnictwa katolicko-narodowego, w ciągu kilkugodzinnej dyskusyi poruszano rozmaite tematy bieżącej polityki, jak sprawę utworzenia centrum katolickiego, unii stronnictw demokratycznych na gruncie katolickim i narodowym i t. d.

Kraków, 20 stycznia. (*Tel. pryw,*). Wystawa polskiej sztuki stosowanej otwarta będzie w najbliższych dniach w tutejszym muzeum narodowem.

Kraków, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*). Od wczoraj obiegały tu wieści o kradzieży w muzeum narodowem. Na podstawie informacyi z najlepszego źródła można stwierdzić, że podczas ostatnich większych przeróbek pracowało, zmieniając się, kilkudziesięciu robotników, i jeden z nich skradł kilka drobnych rzeczy, a mianowicie, kasetkę do drukowania, małe album drukowane z widokami Krakowa, drukowane widoki z panoramy „Golgota“ i dwa małe rysunki oraz kalendarz. Spostrzegła to zaraz służba, którą na ten czas powiększył dyrektor p. Kopera na własną rękę o 3 ludzi, wychodząc z założenia, że jedyny służący muzeum nie może rozciągnąć należytej kontroli. Policya odebrała wszystkie wyżej wymienione skradzione przedmioty. P. Kopera zawiadomił o tem w pisemnym raporcie prezydyum miasta.

Salzburg, 20 stycznia. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie „Stowarzyszenia dla założenia i utrzymania wolnego, katolickiego Uniwersytetu w Salzburgu“. Przewodniczył książę arcybiskup Katschthaler. Książę Edward Liechtenstein złożył sprawozdanie o stanie spraw Towarzystwa; stan kasy Stowarzyszenia wynosi 1.025.000 koron.

Warszawa, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*). Do tutejszych pism donoszą, że w Oblęgorku wykryto źródło, którego woda jest mineralną i podobną do Giesshüblera.

Berlin, 20 stycznia. *Germania* donosi: Doniesienia rozmaitych dzienników o instrukcyi udzielonej przez gnieźnieńskiego arcybiskupa ks. Stablewskiego duchowieństwu jego dyecezyj są zupełnie zmyślone. (Zobacz artykuł „Z Poznania“. *P. R*).

Sofia, 20 stycznia. *Wieczornaja Poczta* donosi, że w drukarni państwowej już od dłuższego czasu popełniano malwersacye. Mianowicie robotnicy kradli stemple i inne druki państwowe i sprzedawali je. Straty skarbu państwa mają wynosić wedle obliczeń tego pisma 10 mil. franków. Cyfra ta jednakże wydaje się przesadzoną.

Paryż, 20 stycznia. Dr. Rouanet wygłosił wczoraj w Montmartre wykład o tuberkulozie na zgromadzeniu, któremu przewodniczył Waldeck-Rousseau. Prezes gabinetu przyrzekł, po wysłuchaniu odczytu że rząd zwróci baczną uwagę na każdą inicyatywę w sprawie zwalczania gruźlicy i podniósł konieczność tworzenia jak największej liczby zakładów antituberkulicznych. Gdy Waldeck Rousseau odjeżdżał, tak samo jak przy jego przybyciu, aklamowano go głośno. Dwie osoby, który usiłowały demonstrować przeciw niemu, znalazły się w niebezpieczeństwie, wskutek oburzenia tłumu. Sprowadzono je na policyę.

Madryt, 20 stycznia. Zmarła infantka Krystyna, (córka zmarłego w r. 1855 pretendenta Karola V. wdowa po infancie Sebastyanie księciu Bourbon i Bragancyi; urodzona w r. 1833. *P. R.*)

Barcelona, 20 stycznia. Fabrykanci metalowi odrzucili żądania robotników, którzy domagali się 9-godzinnego czasu pracy. Strejkujący robotnicy uchwalili strejk dalej prowadzić.

Gibraltar, 20 stycznia. (Doniesienie *B. Reutera*). Okręt wojenny „Hlustion“ odpłynie dziś do Algieru, aby towarzyszyć angielskiemu poselstwu w Marokko do Rabat.

Konstantynopol, 20 stycznia. Roboty około budowy kolei bagdadzkiej będą natychmiast rozpoczęte, skoro tylko nastąpi porozumienie z Portą co do ostatecznego oznaczenia długości kolei. Budowa ma potrwać nie dłużej jak 8 lat.

Stuttgart, 20 stycznia. Dziś o północy wybuchł w teatrze narodowym pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością i zniszczył wielką część teatru. Król i członkowie domu królewskiego przybyli na miejsce pożaru i zostali tam kilka godzin. Nikt nie zginął.

Glasgow, 20 stycznia. Admiralicya zażądała od prywatnych fabrykantów okrętów przedłożenia oferty na 10 antytorpedowców z zmniejszoną chyżością, ale większą odpornością i objętością.

Londyn, 20 stycznia. Zmarł członek parlamentu Bartnett.

N. Jork, 20 stycznia. Doniesienia, jakoby podczas trzęsienia ziemi w Chilpanzingo 600 osób straciło życie, są przesadne. Potwierdza się natomiast wiadomość według telegramu z Meksyko, że ośm osób straciło życie, a 5 jest rannych.

Katastrofa w kopalni.

Hnewin, 20 stycznia. Roboty około wydobywania trupów w szybie „Jupiter“ trwają dalej. Stan wody na rzece Białej opada, w kopalniach stan wody również opada.

W szybie „Juliusz II“ obok Kopic musiano zaprzestać roboty z powodu grożącego niebezpieczeństwa.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 20 stycznia. *Standard* donosi z Shanghaju z dnia 15 stycznia: Jak słychać, generała Tunfuhsianga już stracono.

Nowy Jork, 20 stycznia. *New York Herald* donosi z Waszyngtonu: Prezydent Roosevelt przesłał 376.000 dolarów na ręce chińskiego posła, jako zwrot szkód za zabrane przez Amerykanów w Tientsinie srebra.

Waszyngton, 20 stycznia. Amerykański konsul w Cantonie telegrafuje, że krajowcy zamordowali francuskiego misyonarza w Nansing, w prowincyi Kwantung.

Podbój Transvaalu.

Graaf Reynet, 20 stycznia. Wczoraj, po zatwierdzeniu wyroku przez Kitchenera, rozstrzelano przywódcę Boerów, Szypersa.

Kalkuta, 20 stycznia. W najbliższym czasie uda się 6000 wojska indyjskiego do Afryki południowej.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana dzisiaj od godziny 11 rano między Krakowem a Wiedniem. Z tego powodu nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia. 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117·22, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 95.75, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 655·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 672·—, Akcye Anglobanku 263·50, Akcye Unionbanku 551·50, Akcye Bankvereinu 452·50, Akcye Länderbanku 420·50, Akcye Kolei państwowych 661·50, Lombardy 78·50, Akcye Kolei Elbethal 454·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 422·50, Akcye Rima Muranyi 498·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1496·—, Losy tureckie 104·75, Ruble 250·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 92·35.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 stycznia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 95·80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 655·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 673·—, Akcye Anglobanku 263·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Kolei państw. 663·50, Lombardy 79·—, Akcye kolei Elbethal 453·50, Akcye Fabryki broni 314·—, Akcye tytoniowe 290·—, Akcye Alpiny 423·—, Akcye Rima Muranyi 495·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1494·—, Losy tureckie 104·75, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 20 stycznia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 206·25, Towarzystwo dyskontowe 186·25.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. stycznia 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	525	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	536	—	545	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	97	60	98	60
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	90	50	91	20
„ kraj. $4^1/_2$% „ los. w 51 l	99	50	100	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	92	25	92	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ (4 em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	92	25	92	95
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	93	60	94	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87	90	88	60
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „	97	50	98	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	30	254	70
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. stycznia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.25	100.45
luty-sierpień	100.15	100.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.20	100.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.25	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	175.—	177.—
„ „ 1864 po 100 zł.	224.—	226.—
„ „ 1864 po 50 zł.	224.—	226.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	120 60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.70	96.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	—.—
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	496.50	497.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr,	121.—	122.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	428.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.60	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.50	98.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.30	95.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	101.—	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	152.50	153.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182.—	183.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	182.—	183.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.60	95.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	271.—	273.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.80	94.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.15	103.15
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.50	94.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	88.—	88.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	103.25	104.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95.25	95.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253.—	254.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92.25	92.65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.60	100.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.80	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.60	111.60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.65	100.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.60	100.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.80	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	88.50	89.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	106.35	107.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.—	96.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.75	18.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.—	404.—
Clary 40 zł. mk.	164.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	180.—	188.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.50	53.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.50	29.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	90.—	92.—
Salma 40 zł. mk.	225.—	230.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	235.—	245.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	184.—	224.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	263.—	264.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2490.—	2500.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	664.—	666.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.—	486.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	538.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	415.50	416.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1605.—	1606.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540.—	542.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	247.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	300.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440.—	5460.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548.—	552.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	422.—	424.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	829.—	833.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730.—	730.60
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	895.—	905.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	418.25	419.25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1480.—	1488.—
Schodnicy 500 kor.	1235.—	1245.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	425.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.17^1/_2$	$117.32^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.40
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.55
Włoskie banki	—.—	—.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	94.65	94.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.17^1/_2$	$117.32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	93.50	93.70
Ruble	2.53	$2.53^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 6/2 (1) (480)

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Guzikowi, gospodarzowi przedtem z Głowienki wnieśli Zofia z Leników Stasikowa imieniem własnem i małoletn. dzieci Stanisława, Wojciecha i Franciszki Stasików jako tychże matka i opiekunka oraz Jan Stasik z Głowienki skargę o własność realności objętej lwh. 284 ks. gr. Głowienka.

Ustna rozprawa odbędzie się 18. stycznia 1902 o godz. 8 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony został dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dra Jugendfein w Krośnie, który go będzie zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. Cm. 39/1 (1) (451)

Przeciw Konstantemu Kapci ostatnimi czasy w Regulicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krzeszowicach pozew o 282 kor.

Na podstawie pozwu ma być doręczonym pozwanemu nakaz zapłaty Cm. 39/1 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Walerego Krawczyńskiego w Krzeszowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. C. II. 23/2 (1) (481)

Przeciw nieobecnemu Majerowi Ellowitzowi z Korczyny wniósł Dawid Mahler z Krakowa pozew do tut. sądu o 801 kor. 58 hal.

W skutek pozwu wyznaczono rozprawę na 18. stycznia 1902 o godz. 11 rano biuro Nr. 5.

Ustanowiony kurator adw. dr. Pawłowski z Krosna będzie zastępował pozwanego dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. Praes. 232 (442)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną w dniu 3. marca 1902 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych dra Józefa Kaisera, Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Michała Palucha, Rudolfa Pelza, Tadeusza Cukrowicza i Władysława Majewskiego.

Wadowice, 15. stycznia 1902

L, cz. C. II. 338/1 (2) (448)

Przeciw Wasylowi i Paulinie Płankom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Kościa Smolca i Antoniego Majczaka pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7. lutego 1902.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Feuersteina, adw. w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. A. 144/1 (461 1—3)

Gdy do spadku po ś. p. Ławrze Suchym zmarłym w Łastówkach 24 grudnia 1900 powołaną jest niewiadoma z miejsca pobytu Tacia Sucha jako dziedziczka wzywa się ją ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Izourm Komarytezynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 9. października 1901.

L. cz. T. 56/1 (2) (470 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 7627 na 107 kor. 30 h. na imię Maryi Wadas opiewającej się znajdował, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, iże po upływie tego terminu na ponowne żądanie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. E 754/1 (2) (462 1—3)

Nieobecnym p. Samuelowi Fischlowi i Chaimowi Banhowi ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 21. sierpnia 1901 l. cz. E. 754/1 (1), którą zarządzono wpis prawa zastawu na wierzytelnościach 61 złr. 59 ct i 74 złr. przysługujących Ascherowi Banhowi przeciw Samuelowi Fischlowi i Chaimowi Banhowi i tow. w stanie biernym połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia zaintabulowanych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Samuela Fischla i Chaima Banha kuratorem adw. dra Landaua, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 24. października 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX. 2047/1 (3) (384 3—3)

Na żądanie dobrowolne współwłaścicieli, odbędzie się dnia 7. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya realności pod lk. 393¾ we Lwowie położonej objętej lwh. 316/III. ks. gr. gm. m. Lwowa.

Cena nieruchomości, wystawionej na licytacyę została ustaloną na 14.280 kor., pożej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszelkie ciężary na realności tej zahipotekowane, pozostają nadal przy hipotece.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, 18. grudnia 1901.

L. cz. E. 1093 1 (3) (399 3—3)

Dnia 28. stycznia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/4 części realności lwh. 584 kg. Ruda z przynależnościami.

Część nieruchomości z przynależnościami oceniono na 373 kor. 46 hal., same przynależności na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 248 kor. 91 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 12. grudnia 1901.

L. cz. E. 2400/00 (9) (331 3—3)

Dnia 25. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze N. IV. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 297 w Padwi na 1920 kor. ocenionej.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1280 kor

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Mielec, dnia 30 grudnia 1901.

L. cz. E. 699/1 (3) (445)

Na żądanie Ryfki Beidner w Jadownikach, odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya połowy realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Jasień.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 kor. 25½ hal.

Najniższa cena wynosi 760 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 831/1 (4) (450)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 14. lutego 1902 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacya połowy realności lwh. 53 ks. gr. gm. Ciężkowice objętej dłużniczki Maryanny z Paluchów Pieczarowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej tudzież połowa z połowy parc. bud. 75 do lwh. 280 ks. Jaworzno i połowa z 1/8 części parcel 467 i 468 grunt. do lwh. 281 ks. Jaworzno przypisanych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1381 kor.

Najniższa cena wynosi 1101 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. E. 4385/1 (4) (425)

Na żądanie Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 14. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya realności pod Nr. kons. 952 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 657 kat. gm. Tarnopol objętej, z parcel bud. pod lkat. 1430 i 1431 na których znajduje się kamienica pod Nr. 952 oraz domek gospodarczy i domek mieszkalny, oraz ogrodu pod lkat. 709 się składającej wraz z przynależnościami bliżej w protokole opisania i oszacowania z dnia 28. listopada 1901 opisanemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.076 kor. 90 hal., przynależności zaś na 332 kor.

Najniższa cena wynosi 13.701 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 2. grudnia 1901.

L cz. E. 522/1 (4) (396)

Na żądanie Tauby Bienenstock w Dębicy, odbędzie się dnia 18. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 3/4 części realności lwh. 204 ks. gr. gm. kat. Dębica wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 domu murowanego, z 1 domu drewnianego, piwnicy murowanej i wychodka drewnianego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4061 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2030 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. E. 359/1 (4) (402 1—3)

Na żądanie Abrahama Gerstenfelda, odbędzie się dnia 18. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya nieruchomości lwh. 257 gm. Lubienie objętej, dłużników Mikołaja i Iwana Maćków własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1010 kor.

Najniższa cena wynosi 673 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 31. grudnia 1901.

G. Zl. E. 931/1 (4) (401 1—3)

Auf Betreiben des Carl Drössler k. k. priv. Maschinenfabrik & Eisengiesserei in Neutitschein vertreten durch J. U. Dr. Wilhelm Freisler Advocat in Neutitschein findet am 18. Februar 1902 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer 15, die Versteigerung der Realität Eiul. Z. 256 Katastralgemeinde Wielkie Oczy dem Verpflichteten Josef Pankiewicz gehörigen sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft, ist auf 630 Kronen und das Zubehör auf 420 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 700 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 17 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II
Krakowiec, am 31. Dezember 1901.

L. cz. E. 752/1 (4) (494 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez p. Porfirego Jaremowicza c. k. notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 31. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności objętych wyk hip. li. 266 i 341 ks. gr. gm. kat. Hajworonka.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a w szczególności: realność objęta lwh. 266 na 1230 kor., zaś realność objęta lwh. 341 na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela podaniem de praes 9. grudnia 1901 l. cz. E. 752/1 4 warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 15. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/00 (109) (471)

W konkursie Maurycego Schenkla wystąpił zarządca masy adw. dr. Gertler z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął po myśli §. 146 ord. konk. w jaki sposób zrealizowane być mają wierzytelności masy.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 13. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 3.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. S. 5/1 (27) (441)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Mandla Mahlera, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej wybrano zawiadowcą masy p. Łazara Fränkla, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Mojżesza Ber Seinfelda.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. III. 18/2 (2) (469)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Nowy dzwonek“ z dnia 15. stycznia 1902 artykuły pod tytułem: I) Napis na stronie 13 łam 2 „Zbydlęcenie . . . . .“, II) „Pozbawienie stopnia oficerskiego“ w ustępie od „że zanadto gorliwie“ do końca str. 13 i 14 zawierają znamiona z art. IV.) ustawy z dnia 17. grudnia 1862 N 8,63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 18. stycznia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 54/1 (1) (319 3—3)

Na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie wdraża c. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki galic. Kasy Oszczędności L. 5766 wystawionej na „Legat mszalny Maryi Baczyńskiej Leszczkowiczowej przy gr. kat. cerkwi w Paczynie“ opiewającej na 120 kor. w kapitale ze stanem dniem 1. lipca 1901 w kwocie 122 kor. 47 hal. i wzywa niniejszem każdego kto rzeczoną książeczkę ma w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części Gazety Lwowskiej, sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem niej mu przysługujące niezawodnie wykazał, ile że w razie bezskutecznego upływu zakreślonego wyżej czasokresu, książeczka ta za ostatecznie umorzoną i nieważną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. T. 15/1 (3) (347 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadaczy książeczek wkładkowych kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 19 57: na 48 kor. na imię Herminy Koratińskiej opiewającej i Nr. 19 580 na 400 kor. i na imię Klary Gilnreiner opiewającej, by je do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym po upływie wyż zakreślonego czasokresu takowe za pozbawione mocy prawnej uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kałomyja, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. T. 55/1 (3) (318 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdrażając uchwałą z dnia dzisiejszego na prośbę p. dra Włodzimierza Maciulskiego postępowanie celem uznania za zmarłego Jacka vel Jurka Worony urodzonego w r. 1807 w miejscowości Kunin, powiecie Krechowskim, obwodzie Żółkiewskim w Galicyi, który w r. 1832 do wojska zaasenterowany, w wojnie przeciw powstańcom węgierskim w r. 1849 do niewoli wziętym i od tego czasu niewiadomym został, wzywa niniejszym edyktem tak niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jacka vel Jurka Woronę jakotéż każdego, któremu by jakoweś szczegóły o zaginionym wiadome były, by o tem w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej bądźto tut. sąd bądź też ustanowionego kuratora p. dra Włodzimierza Maciulskiego w Żółkwi uwiadomił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd tut. na ponowne żądanie kuratora o uznaniu nieobecnego za zmarłego orzeknie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. A. 561/1 (5) (177 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, że Abuś Garfunkel zmarł w Kamionce-Krzywem dnia 26. czerwca 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Mozesa Garfunkla, który z ustawy powołanym jest do spadku w 1/5 części nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Pinkasem Garfunklem z Kamionki-Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. T. 22/1 (1) (79 3—3)

Na wniosek dr. Feliksa Majeranowskiego, adw. w Stanisławowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 4685/18171 i Nr. 4605 18166 obie na kwoty po 2000 kor., na imię proszącego opiewających, w dniu 26 listopada 1900 wystawionych, a które zaginęły i wzywa się każdego posiadacza tych książeczek, ażeby w przeciągu 6 tygodni, posiadanie takowych tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie po upływie czasokresu wyżej zakreślonego, książeczki te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. A. 353/1 (4) (222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że dnia 16. marca 1901 zmarła w Czernelicy Anna Brylak, pozostawiając w spadku połowę realności objętej whl. 22 gm. Czernelicy.

Gdy Sądowi niewiadomo, czy i komu prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby pretensye do spadku wnieśli, by tytuł dziedziczenia do spadku w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, dla którego adw. dr. Święcicki ustanowionym został z tymi którzy swe prawa wykażą przeprowadzonej zaś część nieobjęta, względnie gdy się nikt nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. E. 116/1 (12) (321 3—3)

W postępowaniu licytacyjnem c. k. uprzyw. Zakładu kred. ziemskiego we Wiedniu, przeciw Adamowi Pełczyńskiemu o 11.186 zł. 90 ct., ustanawia się celem strzeżenia praw dłużnika Adama Pełczyńskiego kuratorem p. adw. dr. Haasa w Przemyślu.

Rzeczą jest kuratora, Adama Pełczyńskiego w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki on sam się nie zgłosi, lub sądowi innego zastępcy nie wymieni, albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. IV. 159/69 (1) (171 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie Oddział III ogłasza, że w tusąd. depozycie znajduje się pod art. 58 kwota 27 złr. pochodząca ze sprzedaży znalezionego w roku 1865 w Gusztynku konia należącego do niewiadomego właściciela, niemiej znajduje się pod art. 57 od 1862 roku 108 sztuk pereł wartości 32 kor. oraz pod art. 60 w srebrze 7 złr. 17 ct. w monecie zdawkowej i papierowej 21 złr. 8 ct. w precyozach 5 złr. $63\frac{1}{2}$ ct. również niewiadomego właściciela.

Wzywa się zatem uprawnionych, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, prawa swe do tych rzeczy wykazali, gdyż w przeciwnym razie zostaną te ruchomości wydane skarbowi państwa.

Borszczów, dnia 17. września 1901.

L. cz. A. 194/00 (17 i 16) (142 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że Piotr Skulicz zmarł w Starejsoli dnia 16. lutego 1900 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i że między innymi spadkobiercami jest powołany także do spadku niewiadomy z miejsca pobytu Gerwazy Skulicz, wzywa się tedy go aby w przeciągu jednego roku licząc od daty edyktu w sądzie tutejszym się stawił lub pełnomocnika ustanowił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Dutkie wiczem bednarzem w Starejsoli przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 18. października 1901.

L. cz. T. 18/1 (1) (125 3—3)

W czasie po pierwszej połowie maja 1901 zaginął Izydorowi Brandowi, w Tarnowie weksel w tekście jako taki oznaczony w Limanowy dnia 3. maja 1901 wystawiony na kwotę 232 kor. 16 hal. opiewający dnia 3. sierpnia 1901 w Limanowy płatny, Władysława Dobrowolskiego i Leopolda Szymanka jako do zapłaty zobowiązanych wyrażający i przez tychże akceptowany.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 od dnia edyktu o tem do sądu doniósł, albowiem po upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27. września 1901.

L. cz. T. 13/1 (2) (348 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadaczy weksli:

1) z daty Zabłotów, dnia 5. lutego 1901 na 850 kor. płatnego w 6 miesięcy, na zlecenie wystawionego przez Chaima Mehra, akceptowanego przez Mikołaja Rawluka, żyrowanego przez Chaima Mehra, Herscha Sendera, Izraela Henischa, Wolfa Mehra, 2) z daty Kuty, 20. lutego 1901 na 600 koron płatnego w sześć miesięcy, wystawionego przez Izaka Herscha Goldschmida, akceptowanego przez Chaję Simę Goldschmid żyrowanego przez Izaka Herscha Goldschmida, Herscha Sendera, Israela Henischa i Wolfa Mehra. 3) z daty Wyżnica, 18. lutego 1901 na 400 kor. w trzy miesięcy od daty płatnego, wystawionego przez Samuela Neumana akceptowanego przez Lejzora Berlera, żyrowanego przez Samuela Neumana, Abrahama Schreiera, Herscha Sendera, Israela Henischa i Wolfa Mehra, by je do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym takowe za pozbawione mocy prawnej uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. T. 8/1 (3) (264 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 1805, na 600 koron, a na nazwisko Katarzyny Kolonik wystawionej, ażeby do 45 dni przedłożył rzeczoną książeczką, inaczej książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16. grudnia 190l.

L. cz. T. 6/00 (16) (237 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa Jana Nowaka, murarza z Sieniawy, który przed przeszło 30 laty wyjechał w nieznaną miejscowość, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosił się w tutejszym Sądzie lub u ustanowionego dlań kuratora p. adw dr. Glanza w Przemyślu ileże w razie przeciwnym na wniosek Marcina Nowaka, za zmarłego uznanym zostanie.

Przemyśl, 30. grudnia 1901.

L. cz. A. 270/1 (2) (2 8 3—3)

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Łosyk, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu, do spadku po Maryi Łosyk, zmarłej 17 lutego 1901 w Byczkowcach się oświadczyła lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym razie spadek przez kuratora dr. Ludwika Grybowskiego przyjętym i w sądzie przechowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 30. października 1901.

L. cz. C. 1/2 (1) (515)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Agnieszki Dziubczyńskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Iwana i Maryannę małż. Proć pozew o dozwolenie na wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 300 zł. z pn. w stanie biernym lwh. 250 kgm Dublany Kranzberg.

Na podstawie pozwu z dnia 2. stycznia 1902 wyznaczono termin na dzień 22. stycznia 1902.

Celem strzeżenia praw tejże masy, ustanawia się p. Jana Danickiego w Dublanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 17/2 (1) (518)

Przeciw Antoniemu Kozłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Różę z hr. Branickich hr. Tarnowską z Rudnika pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 131 ks. gr. gm kat. Groble.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. stycznia 1902 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kozłowskiego, ustanawia się Michała Kozłowskiego, gospodarza gruntowego w Łętowni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 14. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 16/2 (1) (517)

Przeciw Katarzynie ze Sztabów Kidowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Różę z hr. Branickich hr. Tarnowską z Rudnika pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 129 ks. gr. gm. Groble.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. stycznia 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny ze Sztabów Kidowej, ustanawia się p. Stanisława Sztabę, gospodarza gruntowego w Wulce łętowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą Katarzynę ze Sztabów Kidową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 14. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 529/1 (2) (370 1—3)

Przeciw Władysławowi Witkowieckiemu, Karolinie Anspach, Frydekykowi Anspach, Pawlinie Skoczdopole, Edwardowi Walentemu Mayer. Frydekykowi Józefowi Mayer. Joannie Michalinie Mayer, Barbary Walenty Mayer. Heleny Mayer. Michałowi Mayer syn Michała i Maryi Schwarz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Klary Magońskiej pozew o uznanie należności i płatności sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. stycznia 1902 o 9 godzinie przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się Pana adw. Dra Staneckiego w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kałusz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 10/2 (1) (449)

Przeciw Józefowi Graczowi, ostatniemi czasy w Wysokiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Rozolię Posklonka i Jędrzeja Maciaszka z Malejowej pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. stycznia 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzecę, adw. w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 15. stycznia 1902.

(463 1—3)

OBWIESZCZENIE.

PP. dr. Natan Józef dw im. Grünberg i Peisech (Filip) Schleicher wpisani zostali z dniem 11. stycznia 1902 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. Praez. 1608 20 Kr./1. [10.727 3—3]

Edykt.

W depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu znajdują względnie znajdowały się następujące pieniądze, przedmioty wartościowe i inne ruchomości, odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, a których prawni właściciele nie zgłosili się po takowe i wyśledzeni być nie mogą z osoby albo z obecnego miejsca pobytu.

Wszczególności:

L. p.	Pod sygnaturą akta	W sprawie karnej: przeciw	W sprawie karnej: o zbrodnię lub występek	Przechowane	Uwaga
1	C. 97/239	Jakim Skoczylas	kradzież	harmonika, trzewiki koszule ze sprzedaży uzyskano 2 zł. 62 ct	oddano 2 złr 62 ct. tut. urzędowi podatkowemu
2	C. 141/92	Jan Seidler i tow.	fałszerstwo monet	kwota 1 złr.	na rzecz Anny Seidler
3	Vr. 1044/98	Feliks Bajorski i tow.	kradzież	dwa srebrne zegarki ze srebrnemi łańcuszkami	
4	Vr. 1120/98	Salewi Seelenfreund	kradzież	książeczka pocztowej kasy Nr. 121.201 na 1 złr.	na rzecz Sali Seelenfreund
5	C. 320/79	Izaak Gruan et cons.	kradzież	Gotówka 26 kor. 60 hal	oddano Urzędowi podatkowemu
6	Praez. 1608 20 Kr./1	niewiadomym	niewiadome	10 sznurków korali białych różowych grubych, 1 sznurków korali ciemnoróżowych drobnych 1 złotą obrączkę ślubną z lit. S. F. 1889, 1 łyżeczkę srebrną do kawy, 1 zegarek srebrny stary na czarnym sznurku z kluczykiem, 1 los węgierski Ungarische ländischer Verein (Gutes Herz) Ser. 3655 Nr. 097, tudzież w gotówce 6 hal., 2 stare centy i 1 starą 10 ct.	

Wzywa się tedy każdego, ktoby do wyszczególnionych tu przedmiotów prawa sobie rościł, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia kiedy ogłoszenie niniejsze po raz trzeci w tej gazecie się pojawi, w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo swoje wykazał.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te lub cena za takowe uzyskana zostaną, — o ile to się już nie stało — wydaną obwinionemu lub też skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się zwrotu domagać.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 10. grudnia 1901.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 3 centy.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

100 najpiękniejszych kart

Z widokami, sortyment zł. 2·50, 500 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 2·50 **A. D. Müller, Budapeszt Eötvös u. 24.**

Duży zarobek boczny

nadarza się pannom i paniom przez rozpowszechnienie artykułu domowego łatwo się sprzedającego. Żądać należy prospekt. Bliższe szczegóły u **J. Becka, München**, Fraunhoferster Nr. 10.

Biuro pośrednictwa Stowarzyszenia robotników katolickich „Praca“ w Tarnowie.

Biuro pośredniczy w wynajdywaniu pracy tak w obrębie Monarchii austryackiej jak i za granicą. Bierze robotnika w ciągu podróży w opiekę. Pośredniczy także we wszystkich pokrewnych sprawach jak najrzetelniej i najsumienniej.

Adres: ul. Krakowska 49.

LIST OTWARTY do Pana Plato Reussnera

Rozpocząwszy naukę języka niemieckiego w szkole i po szkolnemu robiłem w nim bardzo słabe postępy, pomimo wielkich wysiłków pracy i już wątpiłem, czy mi się kiedy uda przyswoić sobie tenże język jako tako.

Z porady mego przyjaciela nabyłem Paúski Samouczek Polsko-Niemiecki, który mnie dopiero wybawił z kłopotu, bo z pomocą tegoż zrobiłem w stosunkowo bardzo krótkim czasie tak prędkie i wielkie postępy, że koledzy moi, którzy już umieli po niemiecku wtenczas, gdym ja dopiero zaczynał poznawać alfabet niemiecki, pozostali dziś za mną daleko w tyle; zazdroszczą mi mojej umiejętności i uważają ten nagły postęp w nauce za jakieś czarodziejstwo. Tem czarodziejstwem jest właśnie Pański „Samouczek“ za który Panu serdecznie dziękuję i polecam go usilnie każdemu, kto pragnie prędko, bardzo łatwo i tanio, bez nauczyciela, zdobyć gruntowną znajomość języka niemieckiego.

Edward Zarębski,

Warszawa, dnia 10. grudnia 1901 r. ul. Prosta Nr. 8.

L. 16.536/901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Tadeuszowi i Helenie z hr. Potockich hr. Miączyńskim pozostały z dniem 31. grudnia 1901 r, kapitał 287.029 kor. 99 hal. pochodzący z większej sumy 150.000 zł. w. a. na hipotece dóbr Mihowa w powiecie Wyżnickim położonych, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego intabulowanej.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Tadeusza i Helenę z hr. Potockich hr. Miączyńskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1901.

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 28. stycznia b. r. odbędzie się w biurze Towarzystwa

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które P. T. członków się zaprasza

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
2) Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1901.
3) Potwierdzenie uchwały Rady nadzorczej celem rozdzielenia zysku.
4) Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa Kredytowego i Oszczędności w Jazłowcu
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Mendel Koch — Prezes.
Dawid Arok — Sekretarz.

REDAKCYA Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkusza strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną. Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

KOKS

Koks do opału. — Koks do kuźni.

najlepszy materyał opałowy i do celów kowalskich

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Przy odbiorze najmniej 250 kg. naraz dostarcza do mieszkań P. T. Odbiorców bezpłatnie.

Ceny zniżone.



MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania **w celach pedagogicznych i do gry salonowej.** Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, TYGODNIK ILLUSTROWANY zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co mi siąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei rojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do **„Polski w trzech rozbiorach“** zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara. — Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ **w 3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.** Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza**, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.